Nr 298. Dnia 27 października. Poniedziałek. Dnia 15 (27) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Sabiny Męcz.
Wtorek: Szymona i Tadeusza Apost.
Środa: Narcyza biskupa i Euzebji P.
Czwartek: Zenobji Ł. i Zenobjusza B.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 31 w.
Zachód " " 2 " 37 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 11.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 47
Zachód " " 4 " 40.
Długość dnia godzin 10 minut 1.
Ubyło " " 6 " 42.

Piątek: Wolfganga Bisk.
Sobota: Wszystkich Świętych.
Niedziela: Wiktoryna Bisk. M.
Poniedziałek: Huberta B.

— Na dzień jutrzejszy przypada doroczna pamiątka dwóch apostołów: św. Szymona i św. Judy Tadeusza, która obchodzoną będzie solenną wotywą w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 10-ej zrana.

Św. Szymon, rodem z Kany Galilejskiej, apostołował w Maurytanji, następnie w Persji i tu w mieście Suam przez ofiarników bałwochwalczych przepiłowany został.

Św. Juda, nazwany Tadeuszem, był bratem św. Jakóba mniejszego. Opowiadał ewangielję w Libji, Samarze, Syrji, Mezopotamji i Armenji, i tu w mieście Ararat zakończył życie śmiercią męczeńską około roku 600. Ciało św. Judy sprowadzono do Rzymu wraz z ciałem św. Szymona i złożono w kościele 12-tu apostołów. Głowa jest w Tolosie.

Przegląd polityczny.

Sejmy prowincjonalne w Austrji ustąpiły miejsca delegacjom wspólnym, których sesja tegoroczna rozpoczyna się dzisiaj w Budapeszcie. Prasa austrjacka, streszczając wyniki ubiegłej kampanji parlamentarnej, podnosi z uznaniem widoczne wzmocnienie pozycji stronnictw umiarkowanych i osłabienie waśni narodowościowej. Zwłaszcza świadectwo wewnętrznego poskromienia się dążeń radykalnych złożył sejm czeski, który nie przyjął wniosków skrajnych, ale przekazał je przyszłości, która złagodzi ostrza tychże. Zarówno wniosek dra Herbsta o podziale Czech na jednolite okręgi administracyjno-sądowe, jak znana *„lex Kwiczala"*, jak projekt reformy ordynacji wyborczej na korzyść żywiołu czeskiego, zostały zażegnane na teraz z uwagi, że namiętności nazbyt są jeszcze rozjątrzone, aby dziś już przystąpić można do rozwiązania pytań natury tak drażliwej i zasadniczej. Nawet pośredniczący wniosek hr. Clam-Martinica, orzekający, że nauka drugiego języka krajowego w szkołach jest obowiązującą, nie został już obecnie przyjęty, a to dla uniknięcia zbyt szorstkiego spotkania się dwóch szermierzących obozów. Ani *Narodni listy*, ani *Neue freie Presse* nie mogą być zadowolone z takiego plonu tegorocznej sesji sejmu czeskiego; radować się może tylko duch trzeźwej roztropności i rozum stanu.

Dnia 24-go b. m. sejm zagrzebski mógł przystąpić nareszcie do rozpraw adresowych po wykluczeniu z izby przez przewodniczącego piętnastu najhałaśliwszych zwolenników anarchicznej polityki Starcewicza. Wykluczonym siła zbrojna, reprezentowana przez żandarmów i policję, wzbronić musiała w bramie gmachu sejmowego wstępu na posiedzenie. Starcewicz i przyjaciele jego ustąpili dopiero przed siłą, zakładając protest przeciw ważności dalszych prac sejmowych w nieobecności przedstawicieli 25-ciu okręgów wyborczych. Całe stronnictwo Starcewicza nieobecnem jest w izbie.

Gabinet Malou podał się — jak wiadomo — do dymisji, a król Leopold powierzył złożenie nowego ministerjum pana Bernaert. Miało ono powstać drogą koalicji prawego i lewego centrum. Tymczasem, wskutek odmówienia przez p. Pirmeza przyjęcia teki, pomysł koalicji rozbił się i p. Bernaert złoży prawdopodobnie nowy gabinet z żywiołów wyłącznie klerykalnych, tylko łagodniejszej barwy. Miejsce zagorzalców pp. Jacobsa i Woest zajmą ludzie skłonniejsi do kompromisów z duchem wieku. Becker objąłby sprawiedliwość, Thonissen sprawy wewnętrzne a de Bruyn roboty publiczne. W tych warunkach nie byłoby mowy o zniesieniu świeżego prawa szkolnego, jak tego domagała się zgodna uchwała konferencji burmistrzów, powzięta na zgromadzeniu tychże w Brukselli dnia 23-go b. m. odbytem. Nie byłoby również mowy o rozwiązaniu izb, co najwięcej zostałyby złagodzone niektóre surowości prawa szkolnego. Zarówno liberalna, jak katolicka opinja gorąco zastrzegają się przeciw takiemu rozwiązaniu przesilenia ministerjalnego, które żadnego pytania nie rozstrzygnie, niczyich obaw nie uśmierzy i niczyjego sumienia nie uspokoi.

Journal officiel ogłasza patent blokady wszystkich portów na wyspie Formozie, wydany przez admirała Courbeta. Wszedł on w życie dnia 23-go b. m., a ma na celu odcięcie załogom chińskim na wyspie dowozu posiłków, żywności i amunicji. Wedle najnowszych obliczeń siły francuskie w Chinach i Tonkinie wynoszą obecnie 15,000 ludzi. Cyfra to bardzo nikła w stosunku do potrzeby. Jenerał Brière de l'Isle zmuszony jest trzymać załogi w dwudziestu blisko miastach w delcie Czerwonej rzeki, a niektóre z nich są formalnie oblegane, jak np. Honghoa, którą opasał żelazny pierścień 10,000 chińczyków. Organa urzędowe w Paryżu stwierdzają mimo tego z emfazą, że ani admirał Courbet, ani jenerał Brière de l'Isle nie żądali posiłków. Tem gorzej dla nich, że lekceważą grozę położenia. Przezorniejszą tym razem jest nawet prasa francuska, która z *Temps*'em na czele wzywa rząd kategorycznie do wysłania 10—12,000 posiłków za morze.

Włoski minister wojny, jenerał Ferrero, ustąpił, a miejsce jego zajął jen. Ricotti.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* pisze co następuje:

„Jakkolwiek do d. 20-go b. m. nie było wzmianki w drodze urzędowej o ponownem zwołaniu parlamentu, to rzeczą jednak jest pewną, iż rząd pragnie przyśpieszyć ponowne rozpoczęcie prac parlamentarnych, ażeby o ile możności w tej jeszcze sesji i w roku bieżącym ukończyć prace przerwane zbyt pośpiesznem zamknięciem sesji ubiegłej. Można tedy uważać za rzecz niepodlegającą wątpliwości, że otwarcie parlamentu nastąpi w pierwszej połowie lub w pierwszych dniach po 15-ym listopada. Gdy według świeżo uchwalonej ustawy, nowy rok finansowy dla Włoch rozpoczyna się, nie jak dotychczas, z dniem 1-ym stycznia, ale dopiero 1-go lipca, to izba będzie miała dosyć czasu, jeszcze przed załatwieniem budżetu, aby uchwalić kilka ustaw, oznaczonych przez rząd jako nagłe, i w ten sposób wypełnić zakreślony przez rząd program na bieżącą sesję.

Pierwszym przedmiotem obrad po zwołaniu izb ma być projekt ze strony rządu wniesiony o pomocy z funduszów państwowych dla Neapolu. Idzie właściwie o to, żeby największe i najpiękniejsze z miast włoskich ochronić w przyszłości od takich katastrof, jakiej ofiarą w roku bieżącym był przeważnie Neapol. Osiągnąć to można jedynie w takim razie, jeżeli się poprawi sanitarne i ekonomiczne stosunki miasta. Stało się to niemal pierwszorzędnem zadaniem, ażeby Neapol zaopatrzyć w zdrową wodę do picia, uregulować kanały zatruwające powietrze, zastąpić ścieśnione uliczki nowemi, a przedewszystkiem przez wybudowanie w dzielnicy robotniczej nowych i porządnych domów zapewnić klasie ubogiej odpowiednie mieszkania. Rząd ma więc od reprezentacji narodowej zażądać środków, ażeby Neapolowi, tak jak nie-

---

23)

GRZEŚ.

HISTORJA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA.

(Dalszy ciąg.)

XVIII.

Kto inny na miejscu Grzesia, po doznanym w Wąchownicy zawodzie, nie pomyślałby może o szukaniu Konarzówki, w przekonaniu, że i tam spotka go podobne gorzkie rozczarowanie.

Bohater nasz był innego zdania.

Nić przewodnia, która mu pozostała, nie doprowadziła go wprawdzie dotąd tam, gdzie dojść pragnął, ale nie wyczerpała się jeszcze.

Któż wie, co się stać mogło. Kawaler Papkowski i baronet Bibkiewicz mogli umyślnie skomponować albo świadomie podać błędną nazwę wioski, w której mieszka Anna, ale nazwę parafji, w której ślub im dawano, mogli mimo to podać dokładnie. Wszakże spytał ich o to zaraz po zabraniu miejsca w powozie, kiedy jeszcze nie mieli czasu namyślić się i naradzić czy i w czem powiedzieć mu prawdę albo kłamać.

Niepodobna zatem było pomijać Konarzówki, uznając z góry ten ślad za fałszywy.

Grześ ugodził się z Walentym, rozpytał o drogę najkrótszą i dnia następnego pojechał.

Do Konarzówki było także dosyć daleko, nasz bohater miał zatem czasu sporo na zastanowienie się nad tem co zaszło i obmyślenie planu przyszłego postępowania.

Zajściami w Wąchownicy niedługo sobie głowę zaprzątał. Był on zbyt młody, zbyt niedoświadczony i naiwny, zamało znał świat, ludzi i wiążące ich stosunki, żeby w sytuacji, która mu się przesunęła przed oczyma, miał szukać koniecznie jakiejś drastycznej dwuznaczności.

Nie dziwiło go bynajmniej, że Balański tak strasznie się oburzył na wiadomość o zamążpójściu panny Michaliny. Każdy opiekun rozgniewałby się tak samo, gdyby jego wychowanka zdecydowała się bez jego wiedzy na tak stanowczy krok w życiu.

Również naturalnem i prostem w jego pojęciu było to, że „nasza panna" nie mogła przenieść myśli o jakiejś drugiej pupilce pana Nikodema. Był to w jego oczach egoizm, bardzo łatwy do wytłómaczenia u wychowanicy przez dobrego opiekuna rozpieszczonej.

Sam pan Balański, pomimo gwałtowności i zapalczywości, zrobił na nim dobre wrażenie, a już gotowością do podania mu ręki w każdej potrzebie ujął go za serce i szczerą wdzięczność w nim obudził. Pomoc ta mogła mu nie być potrzebną lub mogła się na nic nie przydać, Grześ doznawał jednak pewnej ulgi na myśl, że w walkach i przejściach, które go czekały, nie jest już sam jeden na świecie, że znalazł zacnego sprzymierzeńca i protektora, do którego w danym razie może się udać o jakąś radę, poparcie lub pośrednictwo.

Droga do Konarzówki nie była ani lepsza ani gorsza jak z Oświęcima do Wąchownicy, a koń Walentego, lubo dobrze dobrze podkarmiony u pana Balańskiego, nie okazywał wyższego talentu pociągowego jak w dniu poprzednim.

Wlókł się tedy nasz bohater zamyślony, nie mając wiele o czem gadać z małomównym zresztą Walentym i, jak to zwykle bywa, ucząc się mądrości po szkodzie, postanowił sobie na przyszłość nie wyjawiać przed nikim celu swojej podróży, ani przygody jaka go spotkała, dopóki się stanowczo nie przekona, że to wyjawienie będzie koniecznem.

Gdyby w tej chwili bryczką od strony przeciwnej nadjechała jego „księżniczka", Grześ, smutnemi doświadczeniami nauczony ostrożności, nie rzuciłby się zaraz do niej z okrzykiem „Anno!", ale troskliwie i przezornie przekonywałby się naprzód czy to naprawdę ona, ażeby znowu śmieszniej jakiejś a bolesnej mistyfikacji nie paść ofiarą.

Niebezpieczeństwa tego jednak w drodze z Wąchownicy do Konarzówki wcale nie było. Z niewielu kobiet spotkanych w przejeździe, żadna ani się umywała do Anny.

Po popasie w jakiejś karczmie bohater nasz dobrze już po południu przybył do Konarzówki.

W wiosce tej był rzeczywiście kościół parafjalny, zbudowany na niewielkiem wzgórzu, a więc ze znacznego oddalenia widzialny.

Czy to był ten sam kościół, Grześ nie mógł wiedzieć. Zdawało mu się i tak i nie. Przyjechał na swój ślub, jak wiemy, usnąwszy w drodze, gdy wysiadał była noc ciemna, a był zbyt wzruszony i po-

gdyś Turynowi, Florencji i Rzymowi, zapewnić rozwój ekonomiczny.

Wykonanie tego zadania kosztować będzie kilkaset miljonów, nie wątpią jednak, że kraj i jego reprezentacja chętnie poniosą tę ofiarę, ażeby Neapolowi zapewnić dawny dobrobyt i dawną sławę miasta, nietylko najpiękniejszego, ale i najzdrowszego. Prezes ministrów p. Depretis przy pomocy p. Mancini ego zebrał potrzebne daty i na ich podstawie zażąda pomocy dla Neapolu. Opinja zaś, przekonana o potrzebie takiego dzieła, wpłynie na pomyślny obrót sprawy."

Br. Z.

Moralność pozytywna.

Wyłączne dążenie do wiedzy empirycznej, pozytywnej, musiało zaszkodzić tym wszystkim umiejętnościom, które są niemożliwe bez spekulacji filozoficznej.

Jak w życiu codziennem zapanował krańcowy utylitaryzm, prawowite dziecię materjalizmu, tak stara się i dzisiejsza nauka prawie jedynie o wykrywanie coraz to nowszych danych, któreby stanowiły t. z. rzeczywistą wiedzę, pomijając wszystko, co nie znajduje poparcia w eksperymencie.

I filozofowie współcześni pracują głównie nad psychologją fizjologiczną, nad logiką, obchodząc zręcznie etykę, którą trudno ująć w karby niezachwianego dowodzenia. Gdzie potrzeba intuicji, tam staje filozof naszych czasów bezradny, nie wiedząc od czego zacząć. A jednak stanowi etyka podstawę wielu praktycznych umiejętności, że wymienimy tylko socjologję, a nawet, czego trudno nie uznać, odgrywa moralność w życiu daleko większą rolę, aniżeli wiedza.

Czują to sami empirycy i pozytywiści, lecz, nie umiejąc sobie poradzić, pomijają sprawę niemiłą milczeniem; jedni twierdzą wprost, że etyka straciła swoją wartość z chwilą przeminięcia metafizyki, inni odsyłają ją do pedagogiki, reszta, znaczna większość, nie mówi o niej wcale.

Innego zdania jest Herbert Spencer, podobno najzdolniejszy z myślicieli pozytywnych. Ocenił on znaczenie etyki tak dalece, że nazywa wszystkie swoje dawniejsze studja wprost podwalinami tej przez innych pomijanej umiejętności, a obawiając się, aby mu choroba lub śmierć nie przeszkodziły w wykonaniu pracy, którą uważa za główne swojego życia zadanie, pośpieszył się z uwiecznieniem swych poglądów na etykę, choćby w zarysach. Zarys ten leży dziś przed nami w przekładzie polskim p. Jana Karłowicza p. t. „Zasady etyki" (Warszawa, 1884, nakładem spółki nakładowej).

Z dawnych prac Spencera, mianowicie z „Podstaw filozofji", z „Systemu filozofji syntetycznej", z „Zasad biologji", z „Zasad psychologji" itd., dowiadujemy się, że Spencer należy do tych filozofów, którzy pragną zastosować metodę przyrodniczą do umiejętności w ogóle.

Nie jest on jednakże bezwzględnym materjalistą, bo wierzy, że rozum ludzki nie może wszystkiego odgadnąć i wytłumaczyć, że świadomość człowieka ma pewne granice, których nigdy nie przekroczy. Istnieje jakiś początek początków, jakaś wszechprzyczyna przyczyn, jakiś „absolut", nie dościgły dla rozumu śmiertelnika. Różni się tu Spencer stanowczo od materjalistów, którzy nie uznają żadnych trudności, rozwiązując wszystko bez dowodu, prostem, kategorycznem: tak jest!

Zrozumienie wielkiego znaczenia etyki przynosi Spencerowi zaszczyt. Byłożby bowiem bez niej możliwe wspólne pożycie, choćby tylko szczupłej garstki ludzi? Była ona po za częścią dogmatyczną najgłówniejszym celem wszelkiej religji, jest dotąd, raczej powinna być, alfą i omegą każdego prawodawstwa. Ona normuje w społeczeństwach cywilizowanych wzajemny stosunek człowieka do człowieka, do towarzystwa i powinna odgrywać ważną rolę w stosunkach międzynarodowych. Ona powinna być podstawą ustroju społecznego, nie mówiąc już o wpływie jej na rodzinę, więc na szczęście jednostki. Waży ona w życiu praktycznem więcej, aniżeli nauka, aniżeli t. z. oświata.

Lecz etyka ma to do siebie, że usuwa się właściwie z pod skalpelu metody krytycznej, bo nie zajmuje się tem, co jest, lecz tem, co być powinno. Nie czynności przyrodzone, instynktowe są przedmiotem etyki, lecz rozumne, moralne. A właśnie postanowił Spencer ująć etykę w karby ścisłej nauki, jak gdyby była fizjologją, matematyką lub chemją.

Dlaczego?

Odpowiada on na to w przedmowie.

„Dziś, gdy nakazy moralne tracić zaczynają powagę, którą posiadały na mocy mniemanej świętości swojego pochodzenia, uczynienie moralności świecką stało się niezbędnem. Nic zgubniejszego być nie może nad upadek i zamieranie systemu regulującego, okazującego się nadal nieprzydatnym, przed ukazaniem się innego, przydatniejszego, któryby tamten zastąpić zdołał. Bardzo wielu odrzucających wiarę pospolitą mniemać się zdaje, iż bezpiecznie wyrzec się można jej zasad kierowniczych bez zastąpienia ich innemi. A tymczasem obrońcy wierzeń potocznych dowodzą, że oprócz tego żadne inne kierownictwo istnieć nie może: zdaje się im, iż nakazy nadprzyrodzone jedynie możliwem przewodnictwem być mogą. Tak więc zachodzi pewna wspólność pomiędzy dwoma wręcz sprzecznemi poglądami. Według jednego, próżni, pozostającej po zniknięciu kodeksu etyki nadprzyrodzonej, zapełniać nie potrzeba; według drugiego... niepodobna."

Więc dotychczasowe nakazy moralne zaczynają tracić swoją powagę, czyli etyka religijna przestaje wpływać na ludzi?

Tak mniema Spencer.

Więc na miejscu dawnej moralności nadprzyrodzonej powstała próżnia, którą trzeba zastąpić etyką świecką?

Tę próżnię postanawia Spencer wypełnić; jak tego dokonał, wykaże pogląd na kompozycję jego pracy i garść cytatów.

Budowę swojej etyki zaczyna Spencer bardzo systematycznie, bo od określenia, czem jest postępowanie w ogóle.

„Postępowanie jest całością, a nawet poniekąd całością organiczną, agregatem wzajemnie zależnych od siebie czynności, dokonywanych przez pewien organizm" (str. 2).

„Wkraczamy w sferę postępowania wtedy dopiero, gdy zaczynamy rozpatrywać takie połączenia czynności organów czucia i ruchu, które się objawiają zewnętrznie" (str. 7).

„Postępowanie tem się różni od ogółu czynów, że wyłącza postępki bezcelowe" (str. 8).

„Przypatrując się postępkom najwyższej z istot ssących, człowieka, dostrzegamy, że tu już celowanie nietylko jest bogatszem i doskonalszem, aniżeli u niższych ssących, lecz że taki sam stosunek zachodzi, gdy porównywamy wyższe plemiona ludzkie z niższemi. Rozważając tedy osiąganie jakiegoś ważnego celu u ludzi ucywilizowanych, widzimy większą doskonałość niż u dzikich i spostrzegamy mnóstwo mniejszych celów, posługujących dążeniu ku ważniejszym... Z większą pełnią życia, pochodzącą z dążenia ku liczniejszym celom, rozwija się tu i większa długowieczność, stanowiąca cel najwyższy" (str. 10—11).

Kilka tych wyjątków, streszczających dwa pierwsze rozdziały (Postępowanie w ogóle—Rozwój postępowania), a stanowiących wstęp do właściwego dzieła, odsłaniają charakter całej prasy.

Spencer zajmuje się nasamprzód bardzo słusznie czynnościami w ogóle, wyklucza zgóry wszystkie czynności bezcelowe, gdyż nauka może mówić tylko o działalności celowej.

Czynności ludzkie po szczególe podlegają prawidłom ogólnego rozwoju, t. j. z czynności instynktowych wytwarzają się z czasem rozumne, z obojętnych —celowe, z nieszlachetnych— szlachetne, czyli etyczne i t. d. podług ogólnych, znanych już praw rozwojowych.

Spencer zastosowuje więc i do etyki utartą dziś i niewystarczającą już, bo jednostronną, metodę doświadczalną.

Do czego dąży każdy filozof-moralista? do uzasadnienia pojęć o dobrem i złem postępowaniu. Czemże więc jest dobro?... Czem zło?

„...wtedy okazuje się rzecz niezaprzeczoną, że wobec całej sumy wpływów prostych i ubocznych na wszystkich ludzi, dobro w ogóle jest tem, co sprawia przyjemność." (str. 26)

„Rozmaite wpływy, moralne, teologiczne i polityczne, tak działają na ludzi, że prawda powyższa ukrywa się przed ich oczami; jak w drobniejszych wypadkach, tak i w tym niezmiernie doniosłym, do tego stopnia przejmują się oni środkami, wiodącemi do celu, że nareszcie za sam cel je biorą."

Dobrem jest zatem to, co sprawia przyjemność, a złem to, co sprawia nieprzyjemność. Kto mierzy inaczej lub nie umie sobie zdać sprawy z tych podstawowych zasad etycznych, tego otumaniły różne wpływy: moralne, teologiczne i polityczne. Czynność najlepsza jest zarazem czynnością organizmu najwięcej rozwiniętego, a zadaniem jej umieć zebrać jaknajwiększą sumę życia, tak dla pojedyńczej jednostki, jak dla potomstwa i bliźnich.

Optymistyczne to zdanie — Spencer polemizuje też rzeczywiście z pesymizmem (str. 22 i następne), przyznając się z swojej strony do optymizmu umiarkowanego.

---

mieszany, żeby mógł czynić jakie obserwacje. Wnętrze kościoła byłby może prędzej rozpoznał, chociaż i tam na rozpatrywanie się czasu nie tracił i spokojnego umysłu nie miał, ale zastał dom boży zamknięty i nie mógł sobie jakoś wykombinować naprędce pretekstu, którymby mógł upozorować żądanie, żeby mu otworzono do wnętrza.

Pozostawił tedy Walentego z jego koniem przed karczmą konarzowiecką, bo narowna szkapa uparła się i ani kroku dalej bez chwilowego postoju iść nie chciała, a sam pieszo udał się do położonej tuż przy kościele plebanji.

Wzrosły i wychowany na wsi, w znaczniejszej odległości od większego miasta, pośród prostego i wierzącego ludu, Grześ był szczerze pobożnym, wierzył głęboko, a dla sukni kapłańskiej miał wielkie poszanowanie. Położenie zresztą w jakiem się znajdował, niepokój w jakim ciągle zostawał, troski i zawody jakie przechodził, wszystko to usposabiało go bardzo poważnie, czyniło pochmurnym, skłonnym do zadumy, a złe jakiego doświadczył od ludzi zaczęło w nim wyradzać podejrzliwość, od której jego charakter był dotychczas zupełnie wolny.

W takim stanie ducha stanął przed księdzem Hołdyckim, proboszczem konarzowieckim, któregozastał właśnie wstającego od obiadu.

Ksiądz Hołdycki był człowiekiem trochę więcej niż średniego wieku, silnej budowy, dosyć tęgim, czerstwym, żwawym, mówiącym szybko, urywanie, lubiącym po dwakroć powtarzać to co powiedział. Nie należał do księży-ascetów, wyłącznie tylko oddanych modlitwie, ani księży-sybarytów, myślących przedewszystkiem o swoich dochodach i wygodzie. Obowiązki proboszcza spełniał gorliwie, oko pasterskie miał zawsze na całą swą parafję zwrócone, wszystkie swoje owieczki znał, do wszelkiej kapłańskiej posługi i w dzień i w nocy był zawsze gotów, z pomocą w biedzie i z pociechą w smutku chętnie śpieszył, ale za to też nigdy się nie ociągał ze skarceniem słowem, ba, nawet czynem, jeżeli widział zdrożność i obrazę boską. Jednem słowem jako pleban był wzorowy, a że przytem i towarzystwo lubił i od kieliszka wina lub dobrego obiadu się nie wymawiał, choć nienawidził długich biesiad i wszelkiego rodzaju nadużyć, kochali go zatem w parafji wszyscy, a we dworach, lubo nieczęstym i na krótko bywał gościem, mile był zawsze widziany.

— Co Pan Bóg dał? co Pan Bóg dał?... — zapytał szybko proboszcz naszego bohatera, który go ucałowaniem ręki powitał.

— Z przeproszeniem księdza proboszcza dobrodzieja—odpowiedział Grześ—przyjechałem tylko dowiedzieć się, czy tu w parafji w poniedziałek w nocy był jaki ślub?

— Nie było... nie było...—odparł ksiądz—w poniedziałki ślubów nie daję... piliby potem przez cały tydzień... grzech i obraza Pana Boga... i w nocy także nie... od tego dzień...

Grześ skłonił się dziękczynnie i chciał odchodzić.

— Czekajże, kochanie, czekajże...—zatrzymał go kapłan—cóż to? po ogień do fajki wstąpiłeś?... musisz być zdrożony... siadaj, siadaj...

Zaproszenia nie wypadało nie przyjąć, Grześ usiadł.

Ksiądz wielkiemi krokami przechadzał się po pokoju, jak to było jego zwyczajem po każdem wstaniu od stołu, i przez długą chwilę nic do swego gościa nie mówił. Odmawiał może w duchu jaką modlitwę, albo się zamyślił nad czemś i o obecności Grzesia zapomniał.

Bohater nasz siedział na krześle i nie myślał także o rozpoczynaniu rozmowy.

Krótka odpowiedź proboszcza rozpraszała wszystkie jakie miał dotychczas wątpliwości.

Nim tu przyjechał mógł jeszcze przypuszczać, że mu tylko nazwę Wąchownicy przez pomyłkę błędnie podano, teraz okazywało się, iż wszystko od początku do końca było uplanowanem, rozmyślnem kłamstwem, że ożeniono go po to tylko, ażeby mu żonę zabrać oraz zatrzeć wszelkie ślady, po których mógłby trafić napowrót do tej, której wiarę ślubował i odzyskać ją dla siebie.

W jakim celu urządzono tę intrygę, na co mógł być potrzebny jego bierny udział w tej dziwnej sprawie, tego Grześ dotychczasową swoją teoretyczną i praktyczną znajomością świata i ludzi wytłumaczyć wcale nie umiał.

Miał jednak przed sobą kapłana, sługę bożego, człowieka dojrzałego wiekiem, wykształconego, doświadczonego, człowieka, któremu pod pieczęcią tajemnicy mógł bez naruszenia dyskrecji wszystko powiedzieć, prosząc o objaśnienie, o radę, o wskazówkę jak dalej postępować. Dlaczegóż nie skorzystać z tej sposobności i rady tej nie zasięgnąć?

Wprawdzie Grześ nie znał ks. Hołdyckiego i jemu nawzajem nie był znajomy, ale to go właśnie najbardziej zachęcało, żeby się przed nim zwierzyć ze swej troski. Gdyby chciał szukać bliżej znajomego kapłana, mógłby się udać tylko do proboszcza swojej parafji, a ten względami na pana Przycieńskiego, jako kolatora, mógłby mieć związane usta...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Określiwszy z swego stanowiska pojęcie o postępowaniu w ogóle, o jego rozwoju, o dobrem i złem, oświetla w rozdz. IV (Rozmaite sądy o postępowaniu) zasady różnych moralistów w przyszłości, poświęcając najwięcej miejsca: Arystotelesowi, Platonowi i Hobbesowi.

Po tym dość obszernym wstępie przystępuje autor do rzeczy samej.

Ponieważ etyka jest nauką o „postępowaniu ludzi w społeczeństwie" (str. 56), przeto musi zasady swe czerpać z tych umiejętności, które rozwijają prawa organizacji i działalności jednostki uspołecznionej, mianowicie: z fizyki, bjologji, psychologji i socjologji.

Nad każdą z tych umiejętności, w zastosowaniu do etyki, zastanawia się Spencer w osobnym rozdziale (V, VI, VII i VIII).

Nic naturalniejszego nad to, że się pozytywista, nie wierzący w moralność nadprzyrodzoną, opiera jedynie na tych dyscyplinach naukowych, które pracują nad zbadaniem przyczyn naturalnych. Spencer kładzie nawet na to główny przycisk, że: „wszystkie dzisiejsze teorje etyczne, pomimo rozmaitych swych odrębności i odmiennych dążności, odznaczają ją się wspólną wadą: zaniedbywaniem ostatecznych związków przyczynowych". (str. 55) A przecież muszą czynności etyczne podlegać tym samym prawidłom, którym podlega działalność ludzka w ogóle. Wykluczają one z góry wszelkie założenia i przypuszczenia metafizyczne. Co się nie zgadza z pewnikami, udowodnionemi przez antropologa lub psychologa itd., o tem nie mówi i etyk.

Stanąwszy na stanowisku naturalistycznem, nie mógł Spencer inaczej wnioskować.

Nie człowiek, jako indywiduum, wyrwany z całokształtu społecznego, nie człowiek, odczepiony od rodziny, narodu, państwa, towarzystwa, w końcu nie człowiek *in abstracto*, jako przedstawiciel, czy rodzaju, czy gatunku, jest przedmiotem etyki naukowej, lecz jedynie—uspołeczniony...

Teodor Jeske-Choiński.

(Dokończenie nastąpi.)

Z koncertu.

Koncert na rzecz niezamożnych studentów Instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandrji (Puławach), urządzony wczoraj w południe w sali ratuszowej, powiódł się świetniej aniżeli któregokolwiek z lat poprzednich.

Niezależnie od zajmującego programu, który publiczność zawdzięczała staraniom p. Münchheimera, śpieszącego zawsze w takich razach z chętną pomocą, nazwisko Modrzejewskiej było wczoraj wielką siłą pociągającą...

Znakomita artystka przyjechała, jak wiadomo, umyślnie dla złożenia na ten cel sympatyczny ofiary ze swojego wielkiego talentu i przekonała się, wszedłszy na estradę, że przysłowie „co z oczów to z myśli" do niej zastosowanem być nie może. Przyjęcie było gorące, entuzjastyczne... Notujemy je z rzetelnem zadowoleniem, bo świadczy ono, że w naszej publiczności nie zatraciła się jeszcze zdolność do wyższych artystycznych uniesień, że nie przytępił się w niej zmysł na odczucie tego wszystkiego co jest sztuką w prawdziwem, wielkiem tego słowa znaczeniu.

Modrzejewska wypowiedziała cudny fragment z „Glossy św. Teresy" Krasińskiego, „Baśń tęczową" Ely...ego i nad program małą znaną bajkę Mickiewicza. Artystka potrafiła, jak zawsze, być w deklamacji twórczą i natrącić w „Baśni tęczowej" takie akcenta, które każdy odczuć musiał, kto tylko duchem słuchać umiał. Przeciągły jak grzmot oklask i wieniec od studentów Instytutu był wymownem dla Modrzejewskiej podziękowaniem.

W części deklamacyjnej przyjęła również udział p. Wisnowska i zręcznem, dowcipnem wypowiedzeniem paru drobnostek, przyjemnie program koncertu urozmaiciła.

P. Szymanowski powtórzył humoreskę Gawalewicza „My i one".

Śpiew miał dwoje reprezentantów: p. Komierowskiego i p. Weychertową.

O talencie p. Komierowskiego mieliśmy już sposobność odezwać się z zupełnem uznaniem. Wczorajszy występ mógł tylko obudzić żal, że tak piękny materjał zużywa się na estradowe popisy, kiedy przeznaczeniem jego zdaje się być scena. P. Komierowski ma obok wielu warunków zewnętrznych tyle w śpiewie gustu i artystycznego poczucia, że powinienby sił spróbować na szerszem polu.

P. Weychertowa, jako amatorka, obdarzona przyjemnym głosem, którym umiejętnie włada, zyskała wczoraj szczery poklask słuchaczów.

Nie brakowało naturalnie i niezbędnego fortepianu! Siadła przy nim zdolna pianistka p. Fryderyczówna i odegrała trzy kompozycje, z których dwie „Pastorale" Scarlattego i polonez Liszta odegrane były pod względem technicznym poprawnie. Szkoda, że wykonanie szwankowało nieco pod względem charakterystyki stylowej.

Orkiestra rozpoczęła i zakończyła koncert.

Uwertura Dobrzyńskiego z „Flibustierów", trzymana w formie i nastroju dawniejszego romantyzmu i iskrząca się efektami ślicznej instrumentacji, odegraną była dzielnie.

Polonez tryumfalny p. Sokołowskiego stanowił ostatni numer programu. *Wł. B.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według danych departamentu podatków niestałych ministerjum skarbu, wywóz spirytusu w r. z. przewyższył znacznie przeciętną cyfrę wywozu w perjodzie ostatnich lat dziesięciu, gdy bowiem w latach od 1873—1882-go wywóz wynosił co rok przeciętnie 1,772,091 wiader czystego spirytusu, w roku 1883-im dosięgnął cyfry 3,066,978 wiader.

= Dochód z opłat za przesyłkę depesz telegraficznych ze stacyj rządowych wyniósł w miesiącu sierpniu r. b. 692,548 rs., a od początku r. b. do dnia 1-go b. m. 6,032,983 rs., czyli blisko o 26,000 rs. mniej, niż za ten sam perjod czasu w r. z.

= W akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu wakuje obecnie adjunktura archeologji biblijnej oraz obrzędów i śpiewów kościelnych.

= Departament skarbu państwa postanowił w roku przyszłym wypłacić między innemi zasiłki: instytutowi aleksandro-maryjskiemu wychowania panien w sumie rs. 44,522 i na utrzymanie gimnazjów żeńskich w Wilnie, Kownie i Grodnie 13,302 rs.

= Przy ministerjum komunikacyj utworzoną została specjalna komisja w celu obmyślenia najpraktyczniejszego i najdogodniejszego przyrządu alarmującego maszynistów ze strony pasażerów.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, iż wskutek uszkodzenia liny podwodnej pomiędzy Baku i Krasnowodskiem na morzu Kaspijskiem, przesyłka depesz do stacyj obwodu zakaspijskiego uskutecznia się *transito* przez Persję.

= Roboty faszynowe na Wiśle pod Iwangrodem (Dęblinem), mające na celu zabezpieczenie przyczółków budującego się tamże mostu dla kolei dąbrowskiej, a prowadzone kosztem tejże drogi, w tych dniach ukończone zostały.

= We środę, dnia 29-go b. m., odbędzie się losowanie akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej; następnego zaś dnia dokonane być ma losowanie obligacyj pierwszych sześciu seryj tejże kolei.

= Na ulicy Ordynackiej rozpoczęto w dniu dzisiejszym roboty około urządzenia drugiego chodnika asfaltowego.

= Roboty przy zakładaniu rur gazowych na ulicy Marszałkowskiej zostały ukończone.

= Do drugiej bramy cmentarza powązkowskiego, położonej w bliskości przystanku tramwajów, a zatem najliczniej uczęszczanej, urządzono chodnik z kamienia sztucznego.

= P. oberpolicmajster wydał pozwolenie na kwestowanie przez starców i kalcki Towarzystwa dobroczynności u bram cmentarza powązkowskiego w ciągu pierwszych trzech dni listopada, z zastrzeżeniem, iż kwestujący zaopatrzeni będą w puszki zamknięte i opieczętowane.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza rozporządzenie, iż szyldy i znaki nie mogą być wywieszane dopóty, dopóki komisarz cyrkułu nie przekona się osobiście, iż napis zgadza się zupełnie z rękopismem potwierdzonym przez cenzurę policyjną.

= P. oberpolicmajster zabrania pod surową odpowiedzialnością wszystkim urzędnikom cyrkułowym pisania próśb prywatnych.

= Szambelan Najwyższego Dworu, radca tajny, prezes warszawskiego komitetu cenzury, Ryżow, wrócił po dłuższym pobycie za granicą do Warszawy.

= Wice-prezes Banku polskiego, rz. r. st. Nagórny, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Henryk Sienkiewicz opuścił w dniu dzisiejszym na czas dłuższy Warszawę.

= Reprezentant sekcji lekarskiej poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, delegowany na jubileusz dra Szokalskiego, dr Bolesław Kapuściński, zatrzymał się na krótko w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Na drugiem przedstawieniu „Snu letniej nocy" teatr był przepełniony. Spostrzegliśmy na niem widzów, którzy powtórnie przyszli przyjrzeć się tej niezwykłej u nas nowości repertuarowej.

Oby to było świadectwem, iż fantazja Szekspira, jeżeli nie odrazu, to stopniowo przemówi do wyobraźni wykształceńszej publiczności!

Wczoraj wprowadzono odmienny podział na odsłony.

Nie powiemy żeby ta zmiana wyszła przedstawieniu na lepsze...

Skrócił się wprawdzie przez to akt drugi, dłuższy niż zwykłe akty, ale przerwała się ciągłość fantazji.

Bylibyśmy za przywróceniem pierwotnego podziału.

* Dyrekcja teatrów dopiero w dniu dzisiejszym rozpoczęła rokowania z Modrzejewską o szereg gościnnych występów na scenie naszej.

Wszelkie wiadomości o ukończonych już układach są przedwczesne.

* P. Antonina Hofmanowa wystąpi dziś i jutro po raz ostatni na scenie naszej w wybornej swej roli Henryki w „Sprzymierzeńcach".

W sobotę na szóstem przedstawieniu tej komedji teatr był napełniony — po akcie drugim ofiarowano artystce krakowskiej wspaniały kosz kwiatów.

* Na scenie Rozmaitości odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana ze słynnej komedji Moliera „Szkoła kobiet" w wierszowanem tłumaczeniu p. K. Zalewskiego.

Główną rolę Arnolfa odtworzy w szeregu gościnnych występów Józef Rychter.

* W teatrze Wielkim rozpoczęły się próby z „Fausta" z p. Russel w partji Margerity.

W operze tej w partji Mefista wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Władysław Seideman.

* P. Bronisława Dowiakowska udała się w podróż artystyczną do Rumunji.

Primadonna opery naszej zatrzyma się dla dania jednego koncertu we Lwowie.

* P. Zimajerowa — jak donosi *Berl. Börsen Cour.*, dziennik najpoczytniejszy ze wszystkich i w sprawach teatralnych biegły — przeszła zwycięsko przez ogień wielkiej jeneralnej próby z „Pierścienia rodzinnego".

„Dwie nowości — pisze ów dziennik — przygotowano dla publiczności: operetkę francuską przyswojoną niemieckiej scenie i scenie niemieckiej przyswojoną polską śpiewaczkę.

Wstrzymujemy się od przedwczesnego i niedyskretnego sądu, ale stwierdzić musimy fakt, iż p. Zimajerowa odniosła tryumf nad kolegjum tak kompetentnych sędziów, jakie się wczoraj na jeneralną próbę do „Walhalli" zgromadziło.

Zasiedli tam na parterze w romantycznym półzmroku artyści wszystkich tutejszych scen operetkowych, dyrektorowie i reprezentanci zagranicznych teatrów, ajenci teatralni, krytycy, dziennikarze i... podobały się im niezmiernie pełen francuskiej gracji sposób śpiewania, „pikantna" gra, a nawet nieco obcy akcent anektowanej śpiewaczki.

Obecni oklaskiwali gorąco, tak jakby sam parter odbywał jeneralną próbę."

Sprawozdanie telegraficzne z pierwszego debiutu śpiewaczki warszawskiej podaliśmy już w numerze wczorajszym.

* Helena Modrzejewska przyjęła udział w środowym większym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

Znakomita artystka wypowie „Hagarę" Ujejskiego.

Na program koncertu składają się panie: Marja Kownacka (fortepian), Leonja Sobierajska (śpiewaczka), p. Wilhelm Jeromin (tenor), oraz kompletne chóry Towarzystwa.

* J. J. Padarewski, niepospolicie utalentowany kompozytor, występował w tych dniach z wielkiem powodzeniem w Krakowie.

Ostatnie prace młodego poety tonów przyjęła krytyka gorąco.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pochowanie zwłok ś. p. Aleksandra **Myszyńskiego**, urzędnika kolei nadwiślańskiej.

Wysoko rozwinięty umysł artystyczny i zasługi na polu pedagogicznem uczyniły zeń znaną i szanowaną w szerokich kołach postać.

Urodzony w Łowiczu w r. 1849-ym, żył zakrótko, dość jednak, aby zostawić pamiętną po sobie kartę.

Po ukończeniu szkół warszawskich zapisał się na fakultet filologiczny i, po uzyskaniu uczonego stopnia, wszedł na pole nauczycielskie.

Pierwsze swoje prace poświęcił Myszyński rodzinie Pawła Popiela.

Wpływ zacnego domu w latach młodzieńczych pozostawił stygmat niezatarty w jego chrześcijańskiej duszy...

Ś. p. Aleksander, po krótkim pobyciu w Odessie, zkąd przedsięwziął podróż na wschód, przybył do Warszawy i tu jął się gorliwie nauczania.

Wierzący i pełen przymiotów osobistych, życiem bogobojnem dając wzór z siebie, na okół promienisty wpływ rozlewał.

Nic dziwnego przeto, iż młodzież garnęła się doń ochoczo, a on, sam niezamożny, dzielił się z nią wszystkiem...

Myszyński był też zręcznym wykonawcą na kilku instrumentach.

Rodzina traci w nim najlepszego syna i brata, społeczeństwo najużyteczniejszego członka.

Pokój jego popiołom!

= Nagroda.

Na wystawie odeskiej tutejszy ogród pomologiczny otrzymał nie „list pochwalny", jak to w telegramie onegdajszym było podane, lecz „dyplom honorowy".

Rozróżnienie to jest ważne, albowiem w hierarchji nagród „list pochwalny" zajmuje najniższe, a „dyplom honorowy" najwyższe miejsce i daje prawo do starania się o pozwolenie używania na pieczęciach i szyldach herbu państwa.

= Handel dziełami sztuki.

Jeden ze znanych kupców *bric a brac* przywiózł do Warszawy dwa cenne obrazy z Wiśniowca.

Są to głowy, *si fabula vera*, pędzla Rembrandta.

W dniu wczorajszym przybił za nie znaczną sumę jeden z miejscowych przemysłowców.

= Współzawodnictwo.

Od osób, które przybyły z południowej Rosji, dowiadujemy się o zastoju w handlu węgla.

Jedna z największych kopalni w gubernji jekaterynosławskiej, będąca w posiadaniu stowarzyszenia polskiego, zamierza wystąpić do współzawodnictwa z tutejszymi składnikami i założyć skład na Królestwo Polskie w Warszawie.

Podobno kontrakty z odpowiedniemi kolejami rozpoczęto już zawierać.

= Skwery.

Przystąpiono już do zabezpieczenia na czas zimowy krzewów i drzew na skwerach warszawskich.

Wartoby przy tej okazji pomyśleć o sposobach przeszkodzenia wydeptywaniu trawników, które z wiosną podobne są do bitych gościńców.

= Kaprysy jesieni.

W dniu dzisiejszym, o godzinie $2^3/_4$ po południu, spadł gęsty grad.

W chwilę później nastąpiło nagłe ściemnienie, które powoli rozpraszać się poczęło.

Pogody zapewne nierychło się doczekamy!

= Znaleziony testament.

Jeden z adwokatów tutejszych otrzymał pocztą, w liście rekomendowanym, najformalniejszy testament zmarłego przed siedmiu laty p. B., po śmierci którego majątek wynoszący 100,000 rs. dostał się trzem prawnym spadkobiercom.

Dziwiono się wówczas, iż nieboszczyk nie pozostawił testamentu, zwłaszcza że w rozmowie ze znajomymi nieraz oświadczał zamiar zapisów na cele naukowe.

Wobec jednak braku testamentu sądzono, iż p. B. nie zdążył spisać ostatniej woli.

Jakim zaś sposobem i przez kogo testament po tylu latach został odnaleziony?—to pozostaje zagadką potrzebującą wyjaśnienia.

Adwokat, któremu testament przysłano, mianowany jest egzekutorem, a oprócz legatów po 10,0 0 rs. dla trzech siostrzeńców, p. B. cały majątek przeznaczył na stypendja naukowe.

Ciekawa będzie sprawa wycofania majątku, którym od lat 7-iu rozporządzają trzy osoby...

= Smutna podróż.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża brała ślub młoda i kochająca się para.

Zaledwie państwo młodzi odeszli od ołtarza, kiedy do pana młodego zbliża się służący, oddając depeszę z Meranu.

Telegram donosił o nagłej śmierci ojca, który nie mogąc być na ślubie, dzień przedtem przysłał listowne błogosławieństwo...

Przywiązany syn musiał więc jechać natychmiast dla oddania ostatniej posługi zmarłemu ojcu.

Do pociągu kurjerskiego pozostawała zaledwie godzina czasu.

Z bólem serca żegna więc małżonkę przed chwilą poślubioną, ta jednak oświadcza zamiar towarzyszenia mężowi.

Smutna to zaiste podróż poślubna...

= Wypadek na kolei pod Toruniem.

O opisanym przez nas wczoraj wypadku kolejowym podaje *Gaz. tor.* bliższe szczegóły.

Lokomotywa wykolejona toczyła się jeszcze 60 kroków i wryła się w ziemię po same bufory tuż na krawędzi nasypu, wysokiego w tem miejscu na 3 metry, i gdyby nie ta okoliczność, gdyby parowóz posunął się o parę kroków jeszcze dalej następstwa byłyby tragiczne...

W wagonie sypialnym, który został znacznie uszkodzony, znajdowało się kilka osób jadących do Warszawy — w tej liczbie, jak się dowiadujemy z *Kur. por.*, prezes komitetu cenzury, r. t. Ryżow, który wyszedł z lekkiem bardzo stłuczeniem, gdy wszyscy inni ulegli dotkliwszemu potłuczeniu lub skaleczeniu.

Wagon sypialny został mocno pochylony, ale nieprzewrócony; wnętrze potłuczone w kawałki.

Ze służby kolejowej ulegli potłuczeniu konduktor i pakmistrz, siedzenie zaś bremzera na wagonie pocztowym zostało potłuczone na drobne kawałki, bremzer jednak, który przypadkowo znajdował się gdzieindziej, uszedł niechybnej śmierci.

Maszynista opowiada, iż znak wjazdowy był prawidłowo nastawiony, i że gdy dał sygnał baczności, usłyszał okropny huk, zagwizdał więc na alarm i dał sygnał do hamowania, poczem upadł w kąt obok kotła i nic już więcej nie pamięta.

Palacz uległ lekkiemu stłuczeniu bryłą węgla w plecy; zdaniem jego cały wypadek nie mógł skończyć się szczęśliwiej.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie albo pęknięcie szyny, albo wypłukanie piasku z pod pokładów przez deszcz ulewny, który padał przez całą noc.

Według raportu urzędowego jest 5 osób bardzo lekko rannych, w tej liczbie 2 pasażerów i 3 urzędników.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym, przy wyjściu z kościoła św. Krzyża, operowali złodzieje kieszonkowi.

Pomiędzy innymi, pani G. skradziono portmonetkę z 78 rs., panu M. złoty zegarek z dewizką.

W tramwaju na Bielańskiej panu B. wyciągnięto z kieszeni pugilares, zawierający 107 rs. gotowizną i dwa weksle na 3,000 rs.

Na Pradze pod nrem 276 ze strychu skradziono bieliznę należącą do pięciu lokatorów.

= Eksplozja.

Nocy dzisiejszej mieszkańcy ulicy Franciszkańskiej obudzeni zostali przeraźliwym hukiem.

Była to eksplozja gazu na ulicy skutkiem pęknięcia rury gazowej.

Siłą gazu oderwany został mostek rynsztokowy i uderzył boleśnie stojącego w pobliżu policjanta.

Zresztą nikt więcej szwanku nie poniósł.

= Wypadek z ogniem.

W domu pod nrem 5-ym przy ulicy Żabiej, w jednem z mieszkań w oficynie zapaliła się podłoga pod piecem kuchennym.

Dano znać do oddziału mirowskiego, który wysłał na miejsce wypadku toporników.

Ci, wyrąbawszy podłogę i rozebrawszy piec, dalszym groźniejszym następstwom zapobiegli.

= Skutki pijaństwa.

W dniu wczorajszym nad wieczorem przez wał praski przechodzili Antoni P. i Franciszek G., robotnicy fabryczni, dobrze podchmieleni.

Pierwszy z nich zataczając się powiada głośno

— Wiesz co Franuś, ja skoczę w Wisłę.

— A to i ja za tobą—woła towarzysz.

Rzeczywiście obaj skoczyli do wody i zaczęli tonąć.

Dzięki pomocy kilku przewoźników, obaj szaleńcy zostali uratowani.

Zimna kąpiel zupełnie ich wytrzeźwiła.

= Zatrucie atramentem.

W dniu onegdajszym p. S., urzędnik kolejowy, znajdując się w biurze, uczuł się słabym.

Wezwany lekarz stwierdził lekkie symptomy otrucia i udzielił skutecznej pomocy.

Pan S., badając powód zatrucia, przypomniał sobie, iż kilkakrotnie tego dnia zwilżał w ustach pióro, umoczone poprzednio w atramencie alizarynowym.

= Cztery podrzucenia.

W ciągu ubiegłej doby były cztery podrzucenia niemowląt, a mianowicie: na Pradze i na ulicy Wolskiej znaleziono dwie dziewczynki, a na Marszałkowskiej i na Świętokrzyskiej dwóch chłopczyków.

Wszystkich podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej ktoś z przechodniów zauważył w pobliżu szpitala praskiego wiszącego na parkanie człowieka.

Natychmiast powróz odcięto, a że wisielec dawał znaki życia, odniesiono go do szpitala.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Nieznajomy przytomności nie odzyskał.

Jest to młody człowiek, liczący około 30 lat wieku.

= **Wypadki.**—Na Krakowskiem-Przedmieściu Katarzyna D., najechana przez dorożkę nr 758, uległa złamaniu nogi i ciężkiemu uszkodzeniu w krzyżu; nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. —Na Starem Mieście Michał Z., w kłótni z Antonim S., zraniony został sztabą żelazną w głowę.—Na Pradze Dominik B. wypadł z platformy tramwajowej i złamał nogę.

= Kasa pożyczkowa.

W zeszłą niedzielę odbyło się, jak donosi *Gaz. lub.* zebranie pierwszych inicjatorów i założycieli kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich.

Podczas tego krótkiego posiedzenia postanowiono zająć się o ile można największem rozpowszechnieniem głównych zasad ustawy i zapisaniem liczniejszych współuczestników.

= Ciekawe.

Parafja malanowska pod Turkiem w krótkim czasie utraciła już trzech proboszczów...

Jeden z włościan na pogrzebie ostatnim przemówił do spółbraci, iż Bóg tą drogą karci opilstwo, panujące w gminie.

Właściciel jednej z pobliskich karczem pozwał mówcę przed sąd pokoju o naruszenie spokoju i szkodzenie interesom prywatnym.

= Z Łukowa.

Łuków zaczyna się ruszać, jak nam donosi korespondent z tego miasteczka.

Zawiązało się tam stowarzyszenie, mające utrzymywać orkiestrę lokalną, złożone z członków opłacających po 5 rs. wpisowego i po rs. 1 składki miesięcznej.

Postanowiono również częściej niż dotąd urządzać przedstawienia amatorskie.

Oby tylko pamiętano jeszcze o świetle i bruku który gwałtownie dopomina się naprawy!

= Nie wesołe!

Statystyka policyjna w Kijowie wykazuje smutny stan tamecznej moralności.

W przeciągu ostatnich czterech miesięcy znikło z domu rodziców kilkanaście małoletnich dziewcząteк...

Niektóre przywłaszczyły sobie kosztowności.

Jedna zrujnowała w ten sposób ojca, uchodząc z depozytem u niego złożonym...

= Świętokradztwo.

Do *Gaz. lub.* donoszą z Wołynia, iż przed tygodniem świętokradzka ręka naruszyła spokój ciała ks. Eustachego Czetwertyńskiego, którego zwłoki złożono niedawno w kaplicy na cmentarzu horyngrodzkim

Wyłamawszy w nocy drzwi kaplicy i dostawszy się do wnętrza takowej, świętokradzca odbił wieko trumny, sądząc, że wewnątrz takowej znajdzie cenne pierścienie lub inne kosztowności.

Nie znalazłszy kosztowności, zdarł z wieka od trumny krzyż pozłacany...

ZE ŚWIATA.

× **Na cele nauki.** W Francensbadzie zmarł w tych dniach, jak nam już telegraficznie doniesiono, Probus Barczewski (nie Baczewski), właściciel rozległych dóbr ziemskich w Galicji wschodniej i w gubernji podolskiej. Zmarły był bezżennym, a uniwersalną spadkobierczynią ustanowił, kuzynkę swoją, zamieszkałą w Paryżu, która też po nim dobra odziedziczy. Gotówkę w sumie 245,000 złr. przeznaczył Barczewski, człowiek cichy i niepozorny, na cele nauki...

× **Kazimierz br. Konopka,** właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 58, zakończył życie w Krakowie.

× **Sezon zimowy** opery lwowskiej rozpocznie się z dniem 1-ym listopada.

× **Nowy kometa,** odkryty niedawno przez prof. Wolffa z Heidelbergu i mr. Copelanda, pojawił się nad Aleksandrją. Kometa nie ma wcale ogona i przedstawia się jak duża mgławica.

× **Międzynarodowe czasopismo,** poświęcone wyłącznie czci, pamięci i zasadom Wagnera, wychodzić zacznie niebawem jednocześnie w Paryżu i Monachjum. Pisane w sześciu językach, zamieszczać będzie artykuły najzagorzalszych i najwybitniejszych całego świata wagnerzystów.

× **Jakie drzewo taki klin.** Hr. Mirabeau, autorka powieści „Cesarzowa Wanda", która tyle wrzawy sprawiła świeżo w prasie francuskiej, jest matką hr. Martel, pisującej niemniej głośne utwory pod pseudonymem Gyp'a.

× **Al. Dumas** napisał nową czteroaktową komedję. Sztuka wystawioną zostanie na scenie „Théâtre français". Biorą w niej udział Got, Coquelin i Worms oraz panie Reichemberg, Bartet i Pierson. Tytuł, jeśli nie ulegnie zmianie, stanowi nazwisko głównej bohaterki.

× **Sarah Bernhardt rzuciła się w objęcia...** magnetyzmu. Głośna artystka przebywa obecnie w willi swojej Sainte Adresse pod Hawrem i gorliwie uprawia „seanse" magnetyczne. Nieodstępnymi jej towarzyszami są pewien znany magnetyzer z Hawru i lunatyczka. Sarah pokrzepia w ten sposób nadwątlone nerwy.

× **Syn Darwina** ogłosić ma niebawem obszerną bjografję swojego ojca. Książka wyjdzie z druku w Londynie.

× **Mr Gladstone** napisał przedmowę do „katechizmu" arcybiskupa Hamiltona. Jak to miło mieć czas na wszystko!...

× **Nosy na scenie.** Jak wiadomo, wielu aktorów przyprawia sobie przy charakteryzacji nosy woskowe, kartonowe, kauczukowe najrozmaitszych kształtów, zadarte, garbate, śpiczaste i t. p. Jeden ze sławnych artystów dramatycznych, Saint Ernest, miał nos tak mały, iż był to zaledwie cień nosa. Ponieważ często musiał przedstawiać osoby historyczne, o których wiadomo, iż były obdarzone wspaniałym nosem, korzystał więc w takich razach z pomocy swojego kolegi, Fecht-

nera, który mu bardzo zgrabnie ulepiał odpowiednią ozdobę twarzy. Otóż pewnego dnia, gdy Saint Ernest w jakiejś sztuce przedstawiał ostatnie chwile Napoleona na wyspie św. Heleny, zdarzyło mu się nieszczęście, iż sztuczny nos odpadł... W wypadkach podobnych publiczność zwykle wybucha śmiechem szalonym, tym razem jednak galerja wzięła rzecz z strony poważnej i odezwały się głosy, że to okrutny Hudson Lowe pozbawił nosa umierającego władcę. Biedny aktor, przedstawiający Hudsona Lowe, musiał się wymknąć z teatru niepostrzeżenie tylną furtką, gdyż niezadowoleni zebrali się przed teatrem i chcieli mu za to okrucieństwo dać zasłużoną nauczkę. Charakterystycznym jest także wypadek basisty Bataille. Gdy w teatrze opery na ulicy Lepeletier w Paryżu wybuchł pożar, rzucił on się do płonącego gmachu, pogardzając niebezpieczeństwem, byle tylko ocalić znakomitą kolekcję sztucznych nosów, których używał w różnych operach... W teatrze francuskim aktor Martel jest pod względem nosów największym krezusem. Zdarzało się, iż po kilka razy zmieniał nos w jednej sztuce, a że ta operacja dosyć czasu wymaga, jemu więc należy zawdzięczać, że po drugim akcie „Awanturnicy" Augiera, antrakt bywa nadzwyczaj długi. Raz na przedstawieniu „Świata nudów" zdarzyło mu się, że gdy w roli starego jenerała, pochylił się, aby ucałować rękę księżnej, granej przez Magdalenę Brohan, pozostawił wraz z pocałunkiem nos swój w jej ręku... Artystka skamieniała, a cała sala trzęsła się ze śmiechu. Sztuczne nosy na scenie są wyłącznym przywilejem mężczyzn. Nie było przykładu, żeby jaka aktorka, nawet w roli pokojówki, niewiniątka lub duenny pokazała się z jakimś sztucznym dodatkiem na nosie. Owszem zręcznem używaniem barwników niektóre aktorki usiłują niekiedy zmniejszyć swoje noski...

— Zofja K. składa w dniu swojego ślubu rs. 1,000, a mianowicie rs. 500 na kasy rzemieślnicze, rs. 500 zaś na paralityków.

W dniu wczorajszym w kaplicy domowej JE. ks. Biskup Ruszkiewicz w asystencji kks. kanoników Jagodzińskiego i Gorzelańskiego pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panem Stanisławem **Kozłowskim**, kandydatem praw, urzędnikiem Banku Polskiego i panną Zofją-Narcyzą K upe, córką ś. p. Fabjana i Amelji z Karwowskich. Do ołtarza prowadzili pannę młodą wuj jej pan Aleksander Karwowski i pan Franciszek Szuch, pana młodego panna Paulina Kozłowska i panna Marja Chomętowska. Odprowadzali od ołtarza pannę młodą pan Antoni Edward Odyniec i pan Ludwik Rossmann, zaś pana młodego pani Julja Jacoby i pani Olga Rossmann. Zebrani gościnnie przyjmowani byli w salonach opiekunki panny młodej, pani J. (3423)

— *Komunikowane*. — W nrze 289*b* *Kurjera warszawskiego* pomieszczono korespondencję z pow. grójeckiego o napadzie dokonanym przez złoczyńców na pana R., przejeżdżającego z osady Błędów ku szosie radomskiej. Wskutek tego zawiadamia się, że wszystko co podanem zostało we wzmiankowanej korespondencji, jest wymysł, gdyż nic podobnego w powiecie grójeckim nie zaszło.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Arrasz**, uczeń IV-ej klasy, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 28-go października r. b. przeżywszy lat 16. Pogrążeni w smutku rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 26-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3424—

† Ś. p. Rozalja z Hondsochów **Zanders**, wdowa, przeżywszy lat 78, w dniu 26-ym października r. b., opatrzona św. sakramentami zakończyła życie. Pozostałe córki i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

† We wtorek, to jest dnia 28-go b. m., w 14-tą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Kazimierza **Kostrowickiego**, odprawioną będzie za spokój jego duszy msza święta, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Krzyża. —3418—

† Za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, we środę, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana w kościele na Powązkach. —3420

† W dniu 29-ym października r. b., to jest we środe o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Czarnowskiego**, b urzędnika, w kościele powązkowskim, a także poświęcenie pomnika, na które pozostały syn zaprasza braci, siostry, rodzeństwo i znajomych zmarłego. —3403—

† Dnia 29-go października r. b., to jest we środę jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Roch**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3406

† We środę, to jest dnia 29-go października r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) przy ulicy Solec, za duszę ś. p. Michaliny z Jankowskich **Budzyńskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3425

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go października. — Z Paryża donoszą, że poseł rosyjski przy dworze londyńskim, tajny radca von Staal, po krótkim pobycie w stolicy Francji, udał się z powrotem na swoje stanowisko. W Paryżu też bawi obecnie poseł rosyjski przy dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowskij.

Petersburg 25-go października. — Poseł niemiecki przy dworze rosyjskim, jenerał piechoty von Schweinitz, w tych dniach powraca tu z Hamburga wraz ze swoją rodziną.

Petersburg 25-go października. — Do Kijowa ma wkrótce udać się dyrektor departamentu ministerjum udziałów, sekretarz stanu Richter, a to dla zrewidowania pałacu cesarskiego, na odnowienie którego asygnowano sumę rs. 40,000. Roboty mają rozpocząć się wkrótce.

Petersburg 25-go października.—*Nowoje wremja* w oddzielnym artykule p. t. „Niemcy i rosjanie" podaje statystyczne dane, wyrażające liczebny stosunek lekarzy pochodzenia niemieckiego do lekarzy rosjan w samym Petersburgu. Zestawienie to daje niekorzystny rezultat na stronę tych ostatnich, co głównie daje się widzieć w sferze lekarsko-urzędowej. „Tak więc, przytoczywszy wszystkie owe dane, powiada *Nowoje wremja*, mamy wszelkie prawo zakonkludować, że nie uczone zasługi wysuwają niemców w służbowej medycznej hierarchji, ale raczej zupełnie postronne okoliczności. Niedawna smutna walka rosjan z niemcami w Akademji nauk dostatecznie wyświetla sprawę. Podobnego położenia rzeczy nie można nazwać normalnem. W istocie 100-miljonowe państwo, mające już stuletnią historję wyższego wykształcenia, oczekujące bliskiego obchodu stuletniego jubileuszu szpitala Obuchowskiego, państwo, które wydało już myślicieli, pisarzów, uczonych, a w ich liczbie także i lekarzy z europejską sławą, z olbrzymim w swojej stolicy czysto rosyjskim składem osobistym lekarskim, z masą rosyjskich lekarzy, mających powagę i doświadczenie, znajduje się niejako pod zwierzchnictwem niemców. Dodajcie do tego, że oprócz lekarzy, cały personel administracyjno-gospodarski składa się z niemców."

Moskwa 25-go października. — Znany publicysta rosyjski, hr. Piotr Kutuzow, w *Russkim kurjerze* zamieścił artykuł p. t. „Fiat lux", komentujący znaczenie i wyświetlający doniosłość komunikatu urzędowego o tak zwanych studenckich nieporządkach. „Komunikat ten — pisze hr. K. — usunie grunt z pod nóg fanatykom-agitatorom, wyświetlając tak wobec rosyjskich studentów w ogóle, jak również i w oczach ich przyjaciół, całą niesumienność ich egoistycznych machinacyj, nawskróś przejętych myślą służenia swoim koteryjnym, lecz nie ogólno-studenckim, a zatem i nie społecznym celom. Fanatykom-alarmistom zaś — jak przypuszczać należy — zamknie usta, wykrywając, jak naciągniętemi, bezzasadnemi a zatem nie do wybaczenia są wszelkie, przy każdej sposobności na uniwersytety, profesorów i na studentów gromadzone niedorzeczne zarzuty solidarności ich z wrogami społecznego spokoju i porządku. Takim jest wszechstronne znaczenie komunikatu urzędowego i dlatego należy go jednomyślnie powitać, jako zapowiedź upragnionego a niewątpliwie też i możliwego uspokojenia życia uniwersyteckiego. Ale najlepiej zrozumieć i ocenić ów komunikat powinna młodzież uniwersytecka, umysły której powinny dostrzedz tę wysoką sprawiedliwość i ludzkość, jakiemi tak jawnie tchnie rzeczony dokument."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 25-go października. — Dziś o godzinie 2-ej po południu nastąpiło w „sali Elżbiety" zamku królewskiego otwarcie pruskiej rady stanu przez następcę tronu, w obecności książąt krwi, kanclerza Niemiec, tudzież ministrów. Rada zajmie się naprzód rozbiorem projektu o pocztowych kasach oszczędności.

Berlin 25-go października. — Rząd wygotował projekt zabezpieczenia od wypadków kalectwa robotników rolnych i leśnych, tudzież kolejowych i pocztowych.

Paryż 25-go października.—O projektach porozumienia się z Chinami i Francją donoszą: Ze względu na szkody, jakie z zatargów pomiędzy temi dwoma państwami wynikają dla handlu międzynarodowego, wystąpiły naprzód Stany Zjednoczone z projektem pośredniczenia w roli sędziego rozjemczego. Ponieważ jednak Francja nie chciała uznać w Chinach strony równorzędnej, p. Ferry odrzucił ten projekt, poczem wystąpiła Anglja z propozycją pośrednictwa. Francja przyjęła takową w zasadzie, wszakże pod ściśle określonemi zastrzeżeniami. Nie uważa ona, aby traktat tientsiński był bezwarunkowo legalnym i żeby we wszystkich punktach swoich musiał być utrzymanym. Chiny wszakże za jednostronne złamanie jego powinny odpowiadać. Jeżeli Chiny uznają *minimum* żądań francuskich, natenczas porozumienie o szczegóły nie będzie trudnem. Jeżeli przeto Anglja podjęłaby się nakłonić Chiny do przyjęcia owego *minimum*, natenczas Francja przyjęłaby jej pośrednictwo. Żadne układy dyplomatyczne nie powstrzymają wszelako Francji od akcji wojennej i to już teraz zaczepnej. Jeden z przyjaciół rządu zaproponuje w izbie uchwalenie kredytu 40 miljonów na energiczne rozwinięcie stanowczej akcji, którąby rozcięła siłą faktów gordyjski węzeł kwestji chińskiej.

Paryż 25-go października. — *Temps* donosi, iż rząd uchwalił wysłać znaczne posiłki częścią do Tonkinu, częścią do Formozy dla uzupełnienia sił, potrzebnych do blokady wyspy. Do Tulonu wyszedł rozkaz przygotowania odpowiedniej liczby okrętów. Posiłki odejdą w dwóch transportach około d. 15-go listopada i w początkach stycznia przybędą na miejsce.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 26-go października.

Ks. Kumberlandji w liście do cesarza Wilhelma oświadcza, iż obejmuje rządy Brunświku na zasadzie krajowego prawa o następstwie tronu i spodziewa się, iż odziedziczy w spadku tę samą przychylność, jaką cesarz darzył zmarłego księcia.

Petersburg 26-go października.

Grupa bankierów, z petersburskim bankiem dyskontowym na czele, nabyła od głównego akcjonarjusza głównego rosyjskiego towarzystwa kolei żelaznych, amerykanina Winnensa, będące jeszcze w jego posiadaniu akcje tegoż towarzystwa.

Odessa 26-go października.

Do uniwersytetu tutejszego wprowadzono nową ustawę.

(Otrzymane dziś.)

Bruksella 27-go października.

Król przyjął ostatecznie dymisję gabinetu Malou, wywołaną pomyślnym dla stronnictwa liberalnego rezultatem wyborów gminnych. Wczoraj ukazała się urzędowa lista członków nowego gabinetu. Prezes nowego gabinetu Bernaert i prawie wszyscy ministrowie należą do stronnictwa umiarkowanego konserwatywnego, które dąży do pojednania żywiołów konserwatywnych z liberalnemi.

Paryż 27-go października.

Wieściom o niebezpiecznem położeniu francuzów w Tonkinie zaprzecza depesza głównodowodzącego. Od strony rzeki Czerwonej nie można przewidywać niebezpieczeństwa. Pogłoska o oblężeniu przez chińczyków Hong-hoa na lewem skrzydle francuskiem nie potwierdza się.

Petersburg 27-go października.

W uzupełnieniu urzędowego komunikatu o nieporządkach moskiewskich z dnia 2-go (14-go) b. m. powiedziano: „Policja jeszcze w przeddzień wiedziała o przygotowujących się nieporządkach. Oberpolicmajster doniósł o tem jenerał-gubernatorowi, który ze swojej strony znalazł pomiędzy otrzymanemi papierami list z podobnem zawiadomieniem. Jenerał-gubernator polecił wydać odpowiednie rozporządzenia, oraz odniósł się do dowodzącego wojskami, ażeby pewna część wojsk była w pogotowiu. Oprócz proklamacyj rozrzuconych na uniwersytecie znaleziono w mieszkaniu aresztowanych studentów v. der Brinkena, Szewczuka i Hryniewieckiego oryginał jednej proklamacji, pisany atramentem używanym do hektografowania. Pomiędzy rzeczami porzuconemi na miejscu wieczornej schadzki znajdował się nadto rewolwer. Komisja prowadząca śledztwo nie wykryła jeszcze, kto był głównym organizatorem schadzki."

GIEŁDA

dnia 27-go października 1884-go roku.

Dzisiejsze szacowania poranne nie przyniosły żadnych pozytywnych wskazówek. Wahały się one około 206.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną — czyli nie pozwalały przypuszczać lepszej i korzystniejszej dążności niż dotychczas.

Pomimo to pole wartości obcych zaległa u nas cisza wielka. Robiono interesów bardzo mało i robiono je bardzo leniwo. Nie zważając na zniżkę rubli sobotnią w Berlinie, dążono wskutek przewagi podaży nad zapotrzebowaniami, do obniżki kursów walut obcych. Stawiano z góry żądanie słabsze a niechęć kupna prowadziły do dalszych, w ciągu trwania czynności giełdowych, ustępstw.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.40 żądano co w porównaniu z kursem sobotnim wykazuje $7\frac{1}{2}$ kop. zniżki. Z początku za drobne ilości upłacano po $48.37\frac{1}{2}$, lecz później cofnięto się na 48.35, a nawet niżej $48.32\frac{1}{2}$, czyli o 10 k. niżej niż w sobotę. Krótkoterminowemi obracano po 48.35 z początku, później po 48.30, a nawet oddawano w końcu po $48.27\frac{1}{2}$ przy żądaniu $48.37\frac{1}{2}$ o $2\frac{1}{2}$ kop. niższem niż w sobotę.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych weksli niewielką ilość po $48.17\frac{1}{2}$ sprzedano.

Na **Londyn** żądania o 1 kop. niższe 7.97, lecz bez ruchu.

Na **Paryż** 39.10 żądano, $39.02\frac{1}{2}$ płacono, a nawet w końcu po 39 kupić się udało.

Na **Wiedeń** bez zmiany 80.80—lecz też i bez tranzakcyj.

Papiery nieco mocniej się trzymają i kursa ich przynajmniej żądane podnoszą się cokolwiek.

Listy likwidacyjne 88 za większe, 87.60 za mniejsze w żądaniu. Za to ostatnie 87.40 nawet płacono.

Pożyczka wschodnia 94.65—nominalnie.

O pożyczce premjowej nie ma wcale mowy; niewiadomo też dlaczego listy wileńskie, któremi się chwilowo żywie zajmowano, zupełnie zaniedbane zostały.

Listy zastawne ziemskie trochę drożej. 97.50, 97.45, 97.35 — za serję I-szą w żądaniu; 97.25 za A, 97.15 za małe płacono; serja III 96.90, 96.85, 96.85 w żądaniu; serja IV po 95.25 ofiarowywana.

Listy miasta Warszawy 94.80, 93, 92.85 i 92.50. Za serji I po 94.60 nawet płacono—jest to zresztą towar rzadki i iście amatorski.

Obligi miejskie nie notowane.

Listy łódzkie wyżej. Za serji I 85 płacić chciano. Serji II 84.20, III 83.25 w żądaniu.

Akcje w zastoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Chęć zawierania interesów żadna.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 25-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Fabjan Klingsland,— Willjam Loebel,— Bernard Berson, Jerozolimska,—Widerszal,—Tandecki, Pańska 6,—Łebkowskomu,—Graf, Miodowa 10.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Lunatyczka" (występ panny Elly Rusell) i „Divertissement" (występ panny Marji Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Prelegent" i „Sprzymierzeńcy" (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Ciężka próba" i „Sprzymierzeńcy" (występ pani Hofmanowej). — MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Proces Veauradieux" i „Aby handel szedł". Jutro: „Córka pani Angot".

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w m-cu wrześniu 1884 r., przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

a) Królestwo Polskie.

	rs.	k.
1. Chyliński Roman, Glina, powiat nowomiński	4,485	—
2. Pleszczyński Konstanty, Rogoźnica, powiat radzyński	1,675	62
3. Braff Markus, Czechówka, powiat lubelski	602	44
4. Silnicki Władysław, Gzowice, powiat radomski	96	—
5. Zarzycki Henryk, Nasławice, powiat sandomierski	3,119	20
6. Gołembowski Stefan, Zaspy Miłkowskie, powiat turecki	203	14
7. Benda Tomasz, Klatka, powiat wieluński	—	30
b) Kraj północno-zachodni.		
8. Pawłowski Walerjan, Choroszewicze, powiat wołkowyski	594	—
9. Kiersnowski Antoni, Lipin, powiat słonimski	297	29
10. Sielanko Jan, Wielki Barów, powiat oszmiański	193	30
11. Miłaszewicz Władysław, Matwic, powiat rosieński	660	—
12. Trakman Izrael, Wojszwiłka, powiat poniewieżski	440	—
13. Kiersnowski Ryszard, Piotrowicze, powiat nowogródzki	589	—
14. Hrabina Marja Grabowska, Kamionka, powiat nowogródzki	2,563	—
15. Goliniewicz Mikołaj, Dworce, powiat bobrujski	1,905	—
Łącznie	17,452	99

Członek komitetu nadzorczego,
L. Komierowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

a) Królestwo Polskie.

	rs.	k.
16. Bracia Lorberbaum, Kurów, powiat nowoaleksandryjski	478	59
b) Kraj północno-zachodni.		
17. Polak Benjamin, Mińsk gubernjalny	2,219	50
18. Szaskolski Mikołaj, Mińsk gubernjalny	7,347	20
19. Ruger Izrael, Mińsk gubernjalny	1,304	—
20. Lurje Leopold, Mińsk gubernjalny	300	—
Łącznie	11,649	29
Ogółem wypłacono w m-cu wrześniu 1884 roku	29,102	28

Warszawa d. 21 października 1884 r.
Jeneralna reprezentacja, Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor",
—249— *Edward Epstein i Goldberg.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Tak! Tak! Tak! Wszystko jest „*jak ongi*" i zawsze tak będzie. Więc niecierpliwie czekam i proszę.—*Z.* (3422)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 27-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48.37\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.79	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.35	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.80	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	85.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.65	—.—
II „ „ rs. 100	94.65	—.—
III „ „ rs. 100	94.65	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $173\frac{11}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $36\frac{1}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $144\frac{4}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $161\frac{1}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	655
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	725
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	515	—
„ średnie (nowe)	—	—	495	530
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	290	300
Gryka . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61,
„ wiadro rs. 7 kop. 99.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIEJ FABRYKI STALI

otworzyło z dniem 15-go Października r. b.,

przy ulicy **ŚWIĘTOJERSKIEJ Nr 6,**

SKŁAD WYROBÓW swoich jako to:

Szyn stalowych, wązko-torowych, przenośnych. — **Drutu walcowanego. Żelaza zlewnego** (Fluss-eisen) walcowanego fasonowego.—**Blachy** z żelaza zlewnego. — **Cegły ogniotrwałej** itd., itd.

Ceny fabryczne.

Kierownictwo powyższym składem i **Ajentura Warszawskiej Fabryki Stali, na Królestwo Polskie,** powierzone zostały panu **Teodorowi Trenkler.** 2523R

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych A. J. Wiśniakowskiego,

w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskie-go). Objaśnienia do wielu zabawek **w czterech językach.**—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości w Listopadzie. 2426r

NUTY NA FORTEPIAN

wydane Nakładem

Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK'A,

do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

MAŁY WIRTUOZ POLSKI,

łatwe fantazje na tematy **Oper Polskich,**

na 2 ręce na fortepian.

Serja I. Dla początkujących.

			kop.
№ 1.	**Kurpiński.**	Jadwiga.	20
№ 2.	"	Jan Kochanowski	20
№ 3.	"	Książę Popiel	20
№ 4.	"	Czaromysł	20
№ 5.	**Elsner.**	Leszek Biały	20
№ 6.	**Kamiński.**	Nędza uszczęśl.	20
№ 7.	**Umlauf.**	Górnicy	20
№ 8.	**Stefani.**	Krakowiacy i Górale	20
№ 9.	**Moniuszko.**	Rokiczana.	20
№ 10.	"	Beata.	20
№ 11.	"	Flis.	20
№ 12.	"	Halka.	20
№ 13.	"	Hrabina.	20
№ 14.	"	Jawnuta.	20
№ 15.	"	Paria.	20
№ 16.	"	Straszny dwór.	20
№ 17.	"	Verbum nobile.	20
№ 18.	**Dobrzyński.**	Monbar.	20
№ 19.	**Münhejmer.**	Otton Łucznik.	20
№ 20.	"	Stradjota.	20
№ 21.	**Grossman.**	Duch Wojewody.	20
№ 22.	**Brzowski.**	Piwowar z Gandawy.	20
№ 23.	**Hoffmann.**	Żaki.	20
№ 24.	**Herz.**	Gwarkowie.	20

Serja II. Dla zaawansowanych.

№ 1.	**Kurpiński.**	Jan Kochanowski.	40
№ 2.	"	Książę Popiel.	40
№ 3.	**Moniuszko.**	Flis.	40
№ 4.	"	Halka.	40
№ 5.	"	Hrabina.	40
№ 6.	"	Straszny dwór.	40
№ 7.	"	Verbum nobile.	40
№ 8.	**Dobrzyński.**	Monbar.	40
№ 9.	**Münhejmer.**	Stradjota.	40
№ 10.	**Grossman.**	Duch Wojewody.	40
№ 11.	**Hoffmann.**	Żaki.	40
№ 12.	**Brzowski.**	Piwowar z Gandawy.	40

Po raz to pierwszy tak liczna kollekcja Oper **wyłącznie Kompozytorów Polskich,** wydaną została. Zbiór ten stanowi niewyczerpany skarbiec najpiękniejszych **Melodyj Polskich,** a układ gustowny i nie trudny, zaleca go wszystkim zwolennikom melodyj swojskich. 2545r

Od wydawcy

MAPY POGLĄDOWEJ

Królestwa Polskiego, ułożonej przez p. J. WOYCICKĄ.

Uwzględniając nadchodzące żądania **Redakcja Inżenierji i Budownictwa,** obniża na **CZAS PEWIEN** cenę ostateczną mapy **15 rs.** i otwiera nową prenumeratę po **12 rs.** płatnych w 2 ratach, po rs. 6, przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie «Inżenierji i Budownictwa,» korzystają z obniżenia prenumeraty do 10 rs., płatnych w 2-ch ratach, po **5 rs.,** przy zamówieniu i przy odbiorze.

Koszta przesyłki wynoszą 1 rs. Przy opłacie z góry prenumeratorowie **zamiejscowi kosztów przesyłki nie płacą.**

Prenumeratę należy przesyłać pod adresem: **Redakcja Inżenierji i Budownictwa,» (St. Szafarkiewicza).—Warszawa, Warecka № 2.**

Prenumerata otwiera się tylko na czas krótki.

Mapa podklejona na płótno i opatrzona 2-ma wątkami, zakończonemi obtoczonemi gałkami, zawieszoną będzie na sznurze, chwastami zakończonym. 2568r

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 4,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

D-ra STUMMERA,

Apteczka Domowa

dla rodzin zamieszkałych na wsi, dla plebanów, zakładów wychowawczych, administracyj fabryk etc., etc. **Cena 35 kop., z przesyłką 45 k.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2516r

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Księgarnia Antykwarska

B. Bolcewicza,

Saski Plac № 5, róg Królewskiej,

sprzedaje po cenie zniżonej:

Kompletne Dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego,** XI dużych tomów rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50.

Muzeum Sztuki Europejskiej, w pięknej skórzanej oprawie, 3 rs. 50 kop., nieoprawne 2 rs., staloryty oddzielnie 5 k. szt.

Album Stalorytów Znakomitych Galeryj. 2 rs. 50 kop. 3319

Otrzymawszy na

Skład Główny

Pantofle filcowe

damskie, męzkie i dziecinne.

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie od **kop. 75, 85, 1 rs. i wyżej.**

PANTOFLE NAJTANIEJ

Gustaw Kipman,

Magazyn Towarów Galanteryjnych,

Senatorska № 6. 2180R

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

W pracowni Klary Kostrzeńskiej,

Chmielna Nr 6,

dla dogodności pracujących panien urządza się w wieczornych godzinach KURS nauki kroju sukien i okryć. — Cena bardzo przystępna, za umiejętne wyuczenie daje rękojmię długoletnia praca i praktyka uczącej. 2561

Do wydzierżawienia od 1 Lipca albo od wiosny 1885 roku,

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w gub. Lubelskiej. — Przestrzeń ogólna 2527 morgów miary nowo-polskiej, grunta przeważnie pszenne, łąki wyborowe, płodozmiany zaprowadzone, fabryka cukru w blizkości, skład buraków w miejscu. Zabudowania wystarczające, dom mieszkalny, dobry, w suchem i zdrowem położeniu. Inwentarz żywy i martwy kompletny, jest do nabycia u właściciela.

Majątek ten rozdzielić można na trzy oddzielne dzierżawy, obejmujące przestrzeni: jedna 962 mórg, 2-ga 377 mórg 3-cia 1187 mórg.—O bliższe szczegóły i warunki zgłaszać się proszę do właściciela dóbr Wojcieszkowa.—Adres na listy, Wojcieszków, przez Krzywdę, ostatnia stacja kolei Iwangrodzko-Łukowskiej, Krzywda. 2474R

CUKIERNIA

w jednem z większych miast w Królestwie, od kilkunastu lat w środku miasta egzystująca, jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania** z kompletnem urządzeniem, werendą, zapasami i dwoma bilardami.—Oferty pod lit. F. F. F., przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2547R

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony z nici białych i kolorowych,

Obszycia do chustek.

Wszewki różnej szerokości

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Kartofle Komorowskie

w 3-ch gatunkach, łaciaki, po rs. 2 kop. 10, Amerykany (różowe), po rs. 1 kop. 80 i białe po rs. 1 kop. 50. Widzieć i zamawiać takowe można u rządcy domu № 33 ulica Królewska, gdzie telegraf. Odstawa nie wcześniej jak w 3 dni po zamówieniu. 3359

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Z powodu śmierci do sprzedania dobrze procentujący

Zakład najmu karet

Chmielna Nr 3.

Tamże meble, garderoba, dywan i futra. 3160

Człowiekowi pracy, nocy dzisiejszej

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 3153

Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, pónsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,

Fabryka, Świętokrzyzka 24.

2320R

TANI
Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.
Flanelki czysto wełn., 2½ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.
Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.
Materjały czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.
Armury czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15. 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.
Kaszemiry czarne czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 65, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.
Perkale białe od kop. 9 za łokieć.
Madapolam łokieć po kop. 18 i 20.
Atłas wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.
Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.
Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.
Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.
Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.
Drap Hampton double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.
Velvety czarne łokieć od kop. 45.
Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.
Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

Skład Włóczek
filozeli i robót kanwowych
51. Nowy-Świat 51,

2401R

naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych.

H. Schiwu.j.

Do sprzedania za rs. 160

Klacz mała (kuc)

i bryczka na resorach z zaprzęgiem, do tego małe siodło.—Wiadomość u feldfebla straży ogniowej w ratuszu. 3438

TANIO

jest do sprzedania **Futro Damskie** szuba jedwabna na lisach, nowa, kufer podróżny, duży, mało używany i garnitur do kawy na 12 osób. Obejrzeć można od 10 rano do 12 w południe. Zgoda № 4, mieszk. 2. 3434

F. Pietschmann,

w WARSZAWIE,

TŁOMACKIE № 3,

poleca

krajowe i zagraniczne

Węgle

wyborowych gatunków.

2477R

№ 4. Tłomackie № 4.

Węgle i Drzewo.

Z dniem dzisiejszym otworzona sprzedaż na pudy, korce i fury, biorącym wagonami ustępuje znaczny rabat.—Gatunki wyborowe.—Cena umiarkowana, odstawa natychmiastowa z własnych składów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 3267

Przy rogu ul. Chmielnej i Wielkiej w bliskości komory składowej, jest do wynajęcia każdego czasu

Plac próżny

na skład towarów, oprócz węgla. Wiadomość u właścicielki domu, Zielna № 3. 3449

Niebiesko lakierowane emaljowane
naczynia kuchenne,

2528 R

15,000 kilo, **tanio do sprzedania.** Of. pod F. 1378, przyjmuje Rud. Mosse, Berlin S. W.

Wielki wybór

Kaftaników, Kalesonów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, **Bielizny męzkiej, Kołnierzyków, Mankietów, Skarpetek, Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych **Krawatów i Szelek,** po cenach bardzo nizkich stosunkowo do gatunku,

poleca Magazyn Bielizny
G. DYSZKIEWICZ,

ul. Czysta № 15, wprost Hotelu Europejskiego. Przyjmuje zamówienia na bieliznę, z zapewnieniem dobrego kroju. 3461

OCIER

2553R

anglo-arabskiej rasy w 5-m roku, maści **gniadej, do sprzedania.** Ul. Wolska № 15.

Z Żyrardowa wysłany list pocztą do Kutna w którym znajdował się

Weksel na rs. 300.

podpisany przez L. Rozenperla w Warszawie płatny dnia 24 Grudnia 1884 r. (Ordre) Bracia Głowińscy, w drodze zaginął. Ostrzega się że nieprawy posiadacz tego wekslu, żadnej z niego korzyści mieć nie będzie. Znalazca oddać zechce albo w Kutnie J. L. Głowińskiemu, albo w Warszawie Mozesowi Web. w domu № 28/1778a, przy ulicy Świętojerskiej za nagrodą rs. 3. 3448

Sprzedaż baranów

z mojej

Zarodowej Owczarni Merynosów

(pochodzenia Leutowickiego),

rozpoczętą została

Schmardt II przy banhofie.

2578R **KREUZBURG,** Górny-Szlązk.

v. Damnitz.

Jest do wydzierżawienia

Ogród owocowy

na przystępnych warunkach. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra № 5, mieszk. 2. 3481

Magazyn Sukień i Okryć Damskich
Anny Thonnes,

3478

Senatorska wprost Skweru № 496, zaopatrzony w Modele Paryzkie, ostatniej mody, Okrycia i Jersey we wszystkich kolorach; przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jakoteż i z powierzonych materjałów, zupełne wyprawy wykończają się w jak najkrotszym czasie i po możliwie przystępnych cenach.

Mało używane FUTRO

ROSOMAKI

tanio.—**Miodowa 18,** mieszk. 20. 2577R

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

FORTEPIAN

3472

i meble używane. Wiadomość na Nowym-Świecie, w domu № 67 (dawniej Hr. Zamojskiego), w podwórzu, wprost głównej bramy, na dole, № 20 mieszkania, po lewej stronie.

Poszukuje się

Kobiet lub Chłopców

do roznoszenia towaru.—Wiadomość od 4 po południu, w kantorze, Pańska № 11. 3453

Lekcje BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od 3 do 6. 3393

SKLEP

na Krakowskiem-Przedmieściu № 67, duży, z wystawą i pokojem, do wynajęcia od Nowego Roku. — **3 pokoje** z balkonem lub 4, na 1-m piętrze od frontu, przedpokój i kuchnia, w każdym czasie lub od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu. 3326

MAGAZYN
EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście nr 15,

POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszych gustownych formach i kolorach.
Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.
Pióra, Kwiaty itp.

Przyjmują się kapelusze filcowe **do przerabiania**, w przeciągu 2 dni. 2557R

JARZĘBINĘ

kupuje dystylarnia F. Jankowskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska 44 i płaci za pud po kop. 65, z odstawą na miejsce. 3467

Magle wiedeńskie

do sprzedania, w dobrym punkcie, miejsce wyrobione. Smolna № 17, mieszk. 3. 3454

POSESJA

3433

o pół wiorsty od m. Łukowa, składająca się z 7 mórg, (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąka), domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość Wielka № 13, mieszk. 44.

Do nabycia w każdym czasie

Majątek Chotyłów

położony w gub. Siedleckiej, pow. Bialskim, przy st. dr. ż. W.-T. tejże nazwy, mający rozległości włók 10, w tej liczbie około 2 wł. łąk dwukośnych, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 1, mieszk. 5, od 4—5 po południu. 2546r

---

Do wynajęcia

każdego czasu **w domu № 5019,** róg ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej: 1) **Lokal** zdatny na cukiernię, restaurację lub inny zakład, złożony z 3 Sklepów, każdy o 2 otworach, z 1 dużego pokoju i 1 mniejszego i z 2 piwnic; 2) Na 1 piętrze od ul. Marszałkowskiej: Salon z balkonem i 4 pokoje z kuchnią przedpokojem, łazienką i piwnicą; 3) Na 2 piętrze od Alei Jerozolimskiej: Salon z balkonem i 5 pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką i piwnicą.—Każdy lokal z 2-ma wchodami i wszelkiemi porządkami i wygodami. Wiadomość u rządcy domu № 5019. 3446

CERATA

Z powodu ogromnego zapasu różnego gatunku

CERAT

wyprzedaje takowe po cenie niżejkosztu

w Składzie Obić Papierowych
S. Weisgolda,

róg Miodowej i Długiej № 17. — Filja Twarda 1, 2 dom za kościołem WW. SS.

3430 **WEISGOLD.**

Zawiadomienie.
Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Jozefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało pod № 1a, przy ulicy Trębackiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia nowy dom. Ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różn. narodowości, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 2526R

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na funty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.**

Proszę zwracać uwagę na adres.

Kareta 6-osobowa

mało używana, z galerją na wierzchu, lekka i dobrego fasonu, zdatna do hotelu, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów **Karola Berger, ulica Leszno № 6.** 2540R

DUBELTÓWKA

Z powodu ciężkiej słabości, jest do sprzedania dubeltówka systemu Lancastra, kaliber 10, sprowadzona z fabryki belgijskiej, a składana u Richtera we Wrocławiu, z herbami hrabiów Szembeck, mało używana, a znana z dobrych strzałów. Cena rs. 200. Obejrzeć można w każdym czasie, ulica Jasna № 2, **stróż wskaże.** 3439

SKŁAD

Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

EDWARDA TROSZEL,

Plac Bankowy Nr 31, w Warszawie,

poleca kompletne urządzenia kuchenne (wyprawy), od rs. 35, statki bednarskie, meble kuchenne, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres gospodarstwa kuchenno-domowego.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny procent.

3252

Kto pragnie nabyć **mydło glicerynowe** łagodne, łatwo mydlące i przenikające skórę z największą, pod gwarancją zawartością gliceryny, niech zażąda

Nr 4711. Mydła Kryształowego

z zapachami: róż, rezedy, konwalji, wody kolońskiej. — Za wyborny gatunek wyrobu fabrykant ręczy. — **Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji Glockengasse № 4711**

Ferd. Mülhens w Kolonji n. R.

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 2400R

Nowo-otworzony Specjalny

Magazyn Bielizny

MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

ORAZ

SKŁAD KRAWATÓW MĘZKICH

A. KIERST i S-ka,

5. BIELAŃSKA 5, wprost ul. Danielewiczowskiej.

Na nadchodzący sezon zaopatrzony został w **wielki wybór** najświeższych towarów, a mianowicie: **Bielizna gotowa, męzka i damska, Kołnierzyki i Mankiety, Chustki** płócienne i batystowe, **Madepolamy, Płótna, Hafty szwajcarskie, Rękawiczki jedwabne, Pończochy, Skarpetki,** oraz **Kaftaniki fricotowe.**

Garnirowania do sukien w wielkim wyborze, prócz wielu innych artykułów w zakres magazynu wchodzących, które poleca 2233R

po cenach nizkich.

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Proszek Perski i Dalmacki.
Proszek Kajenny.
Trucizn̨ę na myszy i szczury.

Papier na muchy.
Proszek do czyszczenia i polerowania noży. 2495R

Glans i Brąz do bucików damskich.

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Nadszedł znowu **transport Kawioru** świeżego **astrachańskiego** i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Minogów, Kilek** rewelskich, **Grzybów, Rydzów** i **Grużdży** solonych, **Siomgi, Łososia** wędzonego, **Omarów, Salmony, Trufli** perygordzkich, **Szampionów, Szparagów, Groszku** francuzkiego, w puszkach, i zielonego suchego, rostowskiego, **Soi** angielskich, **Kaparów, Oliwek, Karuku** rybiego, **Wiazigi, Maslin, Sardynek** francuzkich, **Pikli i Musztardy** angielskiej itp. towarów. Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Mikołaj Żyżyn,

2552R **Nowy-Świat Nr 37.**

PIECE KAFLOWE TANIO.

Największy wybór pieców białych i kolorowych, kominków bogato ozdobnych, pieców przenośnych, angielskich kuchen, wanien kaflowych, posadzek kamiennych. figur, wazonów, itp., w kolorach ogniotrwałych lub bez. 3382

Fabryka Wyrobów Ceramicznych K. CZERNY w Warszawie. Skład: Królewska Nr 23.

Prawdziwa Nowość i Oszczędność w gospodarstwie.

Sprowadziłem wielki transport

Makaronu z mąki kukurydzowej,

w rozmaitych gatnnkach, który jest nadzwyczaj przyjemny w smaku i posilny, po cenie możliwie najniższej, również **SERA LITEWSKIEGO,** znanego ze swej dobroci, który sprzedaję na funty, sztuki i pudy, funt po k. 30, w **Składzie owoców**

W. Zalewskiego,

Senatorska 2 i na takowy przyjmuje obstalunki, tak w mejscu, jak i na prowincję. Wysyłam bezzwłocznie. 2566R

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka nowo-przybyła lat 35, zaraz do umieszczenia w Warszawie. 16393

Poszukuje się bony francuzki na demi-place. Chmielna 26, mieszkania 7, od godziny 5—7. 16448

Szwajcarka młoda, demi-gouvernante, z dobrym akcentem francuzkim i rekomendacjami, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Pedagogiczne. 16418

Potrzebnym jest do wyjazdu młody guwerner (izraelita), posiadający języki: ruski, niemiecki, angielski i francuzki. Oferty lub osobiście przyjmuje p. M. Chaskałowicz Dzika № 3, mieszkania № 17, do 10 rano i od 7 do 10 po południu. 16460

Potrzebną jest bona francuzka do trojga dzieci chodzących na pensję. Dzika № 4, mieszkania № 7. 2586

Student wydziału medycznego, potrzebuje lekcji, które stanowią dla niego jedyny spoesób utrzymania. Gotów on jest podjąć się obowiązku udzielania lekcyj za najniższą nawet cenę, pracy bowiem jedynie zawdzięczyć pragnie utrzymanie życia i możność dalszego kształcenia się na użytecznego członka społeczeństwa. Więc tylko o nastręczenie tej pracy błaga. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 2585

Potrzebną jest nauczycielka posiadająca języki i muzykę na wieś w bliskości Warszawy, do jednej 11-letniej dziewczynki, pensja przeznacza się 200 rs. Zgłaszać się można w dniach 28 i 29 tegoż miesiąca, w godzinach od 11 rano do 2. Ulica Chmielna № 3, do p. Placzkowskiego. 16474

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 15586

Prof. de Préchamps, Długa 23. Specjalistka do wyższej literatury polskiej i stylu, poszukuje lekcyj. 16180

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Hoża № 14 lit. B, mieszk. 8. 16359

Nauczycielka młoda, z patentem i znajomością języków nowożytnych, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem.— Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16390

Paryżanka życzy sobie lekcyj na godziny. Marszałkowska № 75 domu, m. 23 16387

Nauczycielka, która ukończyła pensję i posiada patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje i języka francuzkiego na godziny w domach lub u siebie w mieszkaniu. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 12b, mieszkania № 20, od g. 3—8. 16297

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia gimnazum II, z kilkoletnią praktyką poszukuje lejcyj. Wiadomość: Leszno 17, mieszkania 13.k 16291

Poszukuje się francuzki w średnim wieku, osoby pewnej i przyzwoitej za stół i stancję, za kilka godzin dziennie, do jednej panienki. Adresy i rekomendację składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. J. L. 16437

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Aha! 2568

Francuzka młoda z niemieckiem, opatrzona dobremi świadectwami, do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16503

Posady i Prace.

20 panien potrzeba jest zaraz do okryć. **Niecała** № 11, 1-e piętro. Marcinek.

Panny zupełnie uzdolnione do wykończania wszelkich okryć, maszynistki, potrzebne. Róg Żabiej i Żelaznej bramy № 6. 16480

Młody człowiek z prowincji, ładnie piszący po polsku i rusku: a także obeznany z prawem, poszukuje zajęcia lub też roboty na arkusze. Łaskawe oferty uprusza składać Bracka № 12, mieszkania № 9. 16465

Panna bardzo zdatna do krawieczczyzny, a głównie do szycia okryć, potrzebną jest zaraz. Wiadomość w zakładzie form (Maison Phénix), ulica Niecała № 12. 2581

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, handlem i umiejąca szyć krawieczczyznę damską, poszukuje miejsca do zarządu domem, matkowania dzieciom lub sklepowej, posiada chlubne rekomendacje. Oferty proszę składać w kiosku przy kolei Wied. pod lit. W. H. 2522

Człowiek, który ukończył kurs objeżdżania i tresowania koni u hr. Henkiel von Donnersmark w Najdeku, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: poste-restante Łódź № 200.

Na rządcę domu potrzebnym jest oficjalista prywatny, pilny, energiczny, obeznany dokładnie z zarządem i mogący złożyć kaucji rs. kilkaset. Adresy wyraźne składać w kantorze tegoż pisma pod literami W. F. 16426

Niańka do dwojga dzieci, niemka lub rosjanka, potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 52, mieszkania 4. 16280

Potrzebnym jest ekonom z dobrych gospodarstw ze świadectwami, któren może zastąpić rządcę. Wiadomość Wielka № 13, u stróża. 16425

Panna podręczna do kapeluszy damskich, potrzebna jest zaraz do magazynu J. Mottier Sznage, № 19 Nowy-Świat, w podwórzu na dole. 16405

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurek. Twarda 36, mieszkania 19. 16505

Lokaj z dobremi świadectwami lat 36, służył w jednym domu lat 9, trzeźwy, uczciwy, szuka służby. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krak.-Przedm. 16433

Panny potrzebne do fabryki pończoch. Ulica Nowolipki № 3. 16493

Potrzebne są panny zdolne do staników i panienki do nauki. Złota № 22. 16500

Młody człowiek ukończywszy cztery klasy gimnazjum na prowincji, poszukuje miejsca w kantorze handlowym. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kuriera Warsz. pod lit. H. B.

Inżynier mechanik w sile wieku, z kilkonastoletnią praktyką w fabrykach zagranicznych i krajowych, a który od kilku lat zarządza fabryką maszyn samodzielnie, poszukuje od 1-go Kwietnia 1885 roku lub później miejsca zarządzającego, konstruktora, buchhaltera lub majstra w jakimbądź zakładzie przemysłowym. Poszukujący zajęcia może złożyć pierwszorzędne rekomendacje i gwarancję. Piśmienne oferty odbiera biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 18, pod adr. J. M. 27. 2584

Młody człowiek obznajmiony z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 25 w kantorze Kur. Warsz.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, prawie nowy, sprzedam za 380 rubli. Marszałkowska 69, mieszk. 25. 2578

200 sztuk drzewek owocowych w najlepszych gatunkach, do sprzedania przy ulicy Smoczej, w fabryce W. Pfeiffer. Wiadomość u ogrodnika. 2548

Wóz (węglarka), mało używany, ze skrzynią, z deklami, do nabycia za przystępną cenę. Ulica Wronia № 25, wiadom. u stróża.

Pianino paryzkie prawie nowe za rs. 300. Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże. 16146

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Jest do sprzedania 30 łokci czarnej materji jedwabnej, futro damskie, dwie mufki, chustka turecka. Wiadomość: Elektoralna № 19, mieszkania 14. 16319

Fortepian nowy, piękny, obejrzeć można w kasie zaliczkowej, róg Elektoralnej i Zimnej. Wiadomość o sprzedaży: Białoskórnicza № 2, u p. Borejki. 16321

Do odstąpienia w każdym czasie krów 4. Ulica Solec № 42. 16398

Z powodu wyjazdu do Afryki do sprzedania szopy wielkie nowe, algierka skunksy, koc czarny barankowy, fursak, siodło nowe wielkie angielskie z czaprakiem bardzo grubym, 2 czapraki białe, 2 półszorki żółte z licami i naszelnikami angielskiemi, chomont wielki z licami i paskami do pojedynki, kowadło ślusarskie, szrubstak, młot kowalski lampa bronzowa, 2 repozytorja ręczne lekkie dla adwokata do akt, drobnostki żelazne do popiołu i kałamarze. Wiadomość u Beszamela, Nowy Świat № 23, mieszk. 15. 16451

Do sprzedania lustro starożytne, tremo mahoniowe wysokie 5 łokci. Ulica Leszno № 9, m. 19. 16403

Skrzypce kremońskie koncertowe są do sprzedania. Ul. Sosnowa № 5, m. 6. 16428

Tanio z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble dębowe z pierwszorzędnego zakładu stolarskiego. Nowy-Świat № 53, mieszkania № 3, 1-e piętro. Rano do 9, po południu od godziny 5. 16412

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 17a, m. 10. 16401

Pierścionek brylantowy z szafirem i rubinem, pięknej roboty, pozostawiono do sprzedania u zegarmistrza. Długa 17. Cena nizka. 16423

Do sprzedania meble z pięciu pokojów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 16450

Do sprzedania kantorowe biuro duże, składane, szafa do listów, stół i prasa do listów. Wiadomość: Bielańska 3, u szwajcara.

Do sprzedania z powodu słabości, magle nowe, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 47, za Żelazną, stróż wskaże. 16431

Pozostawiono do sprzedania wolancik węgierski, w rodzaju amerykana, mocno zbudowany, prawie nowy, za nizką cenę. Wiad.: Leszno 21, w fabryce powozów. 16441

Kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, czarne, ponsową brokatelą kryte, mało używane, za 180 rs. są do sprzedania. Ulica Bracka № 8, stróż wskaże. 16369

Suknia biała, adamaszek wełniany z atłasem, ozaz kapelusz kastorowy olive, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 1, m. 5. 16372

Lisy rypsem kryte i garnitur tumakowy tanio sprzedaje. Chmielna 5, m. 3. 16270

Para koni powozowych, mianowicie: ogier siwy i wałach szpakowaty do sprzedania. Wiadomość: ulica Smocza № 25. 16307

Kucyk turecki lat 4, rosły, bardzo ładny, w zaprzęgu chodzi bardzo dobrze, do sprzedania. Tamka № 29. 16342

Tanio! garnitur mebli francuzkich brokatelą krytych, kozetka fantazyjna, 4 krzesełka czarne, 2 portjery, z 1-go okna firanki kretenowe, różowe i t. d., wszystko nowe. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 16340

Do sprzedania lisy, materją podbite, prawie nowe; futro męzkie szopy za rs. 25. Nowy-Świat № 44, mieszk. 3. 16341

Stół jadalny rozsuwany i 12 krzeseł orzechowych do sprzedania. Nowy-Świat № 39, lokalu 7. 16288

Do sprzedania 2 karambule z kości, po 5 bil i sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, w targowem miejscu. Chmielna № 14.

Jest do sprzedania szeslong z powodu wyjazdu, prawie nowy. Ulica Warecka № 1a, dom Szlagiera, mieszkania 7. 16408

Eleganckie umeblowanie 4-ch pokojów jest do sprzedania. Zielna № 29, mieszk. 9, 1-e piętro. 16409

Do sprzedania za b. przystępną cenę meble z kilku pokojów, kwiaty, oraz 2 salopy: jedwabna lisami podbita i wełniana. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 16132

Fortepian Kralla, prawie nowy, z paką, za rs. 315. Miodowa 5, u organisty. 16143

Fortepian Małeckiego, mało używany, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 400. Twarda № 17, mieszk. № 2, od godziny 4-ej po południu. 16262

Chomonta angielskie z żółtym bronzem w dobrym stanie są do sprzedania u rymarza Piotra Witkowskiego i cztery główki krakowskie z bronzem bez rekwizytów, ulica Leszno № 9. 16228

Pianino systemu amerykańskiego, bardzo mało używane, jest do sprzedania, za przystępną cenę, u właściciela domu. Prosta № 12, mieszkania 11. 2561

Skrzypce dobre i tanie, pozostawiono do sprzedania, u korektora Kannich. Podwal № 2.

Lisy sybirskie w dobrym stanie, z pod salopy, na osobę średniego wzrostu, do zbycia za umiarkowaną cenę. Krucza 10b, mieszkania 13. 16351

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Do sprzedania kołnierz sobolowy, mufk , tumakowa i tumaki. Marszałkowska № 2g, mieszkania 3. 16207

Fortepian Kralla, krótki, czarny, blat, 4 szprejce, mało używany, za rs. 320. Ulica Świętojańska № 17, mieszkania 3. 16246

Fortepian Małeckiego, krótki, rs. 360, zagraniczny 260. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Nowy-Świat 68. 16338

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 185. Długa № 5, mieszk. 30. 16322

Do sprzedania salopa lisowa, wierzch wełniany, okrycie syberynowe czarne, paltocik, dziecinny biały, pluszowy, na niebieskiej materji i kilka sukien. Wiadomość: Czysta 2, mieszkania 5, od godziny 11-ej do 4-ej.

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, meble z salonu, sypialni, jadalni i gabinetowe, lustra, kolumny, żyrandol, kandelabry, lampy stołowe, wiszące, ścienne, ample buduarowe, obrazy, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, stróż wskaże. 16265

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko, biblioteka, oraz lustra, dywany, oleodruki, żyrandol, kandelabry, świeczniki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Umeblowanie salonu do sprzedania. Włodzimierska № 1, mieszkania № 24; widzieć można od godziny 12. 16496

Kołnierz i mufka z lisów niebieskich, w dobrym stanie za rs. 15. Marszałkowska № 32, u stróża. 16365

Kredens dębowy, łóżka orzechowe, bardzo eleganckie, wcale nie używane, do sprzedania. Cena nadzwyczaj nizka. Dzielna № 9a, mieszkania 8. 16502

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 150. Złota 37, mieszkania 38. 16504

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyncze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16498

Setry trzy do sprzedania, dwu-miesięczne, okazowo ładne, po psach przywiezionych z Anglji, tamże do sprzedania dubeltówka systemu Lankastra, kalibru № 12, razem z wszystkiemi przyborami myśliwskiemi, rogi jelenie i łeb kozła. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16499

Pianino zagraniczne nowe, do sprzedania. Widok 8, mieszk. 10. 16471

Szynel ciepły, gimnazjum klasycznego, tanio. Hoża 10a, mieszk. 10. 16485

Kaftanik barankowy, zupełnie nowy, dla dorosłej osoby, paltociki dziecinne, oraz szafka koszykowa są do sprzedania. Zielna 18, mieszkania 1. 16482

Potrzebuję sprzedać dużą sztukę bardzo ładnego płótna, całą rs. 100, pół rs. 60; mikroskop nowy rs. 37, czarną kaszmirową suknię z atłasem mało używaną rs. 18, suknię lekką, jasną, z koronkami, dla młodej panienki rs. 12, spódniczka w kraty, zupełnie nowa rs. 8, frak prawie nowy, z ładnego sukna, na słuszną osobę rs. 20. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. № 18. 2587

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz firanki. Chmielna 8, wprost kąpieli, prawa oficyna, mieszkania 7. 16494

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Chmielna 35. 16394

Dystrybucja elegancko urządzona, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 34, mieszk. 7. 2551

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 200, tylko z powodu słabości właściciela. Ulica Sliska № 5. 16308

Rs. 5,000 do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki po towarzystwie domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera pod liter. K. S. 26. 16320

Z powodu wyjazdu sklep mydlarski do sprzedania, na dobrych warunkach i w dobrym punkcie. Ulica Złota № 20. 16337

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 30. 16295

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. b. 16411

Kawiarnia w dobrym punkcie na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania.— Tamże wydaje się porcje na gorąco. Wiadomość: Bracka № 6, mieszkania 21, u tapicera.

Sklep mydlarski do sprzedania. Żelazna 20 lit. A, mieszkania 16. 16402

2 magle wiedeńskie do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Zielna № 25, mieszkania 12. 16397

Szynk do sprzedania, z całem urządzeniem i patentem; komorne i patent rocznie 470 rs., piwa tygodniowo 14 antałków, powodzenie bardzo dobre. Cena 550 rs. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 11, od godziny 9-ej do 11-ej zrana. 16449

Dom szacunku rs. 53,000, z których prawie połowa pozostaje na hypotece na czas nieograniczony z 7% (pożyczka Tow. Kredytow. i summy instytutowe), do sprzedania lub zamiany na dom większy, z możnością dopłaty 9—10,000 rs. gotówką. Wiadomość u Rejenta Maciejewskiego, bez pośrednictwa. 16210

Dystrybucja do odstąpienia, z powodu wyjazdu, egzystująca od 15 lat. Wiadomość na miejscu, Bracka № 9. 16100

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 15807

Do 30,000 rs. potrzeba od Nowego-Roku lub zaraz na 1-y № hypoteki domu krociowej wartości, zupełnie nie obdłużonego, w pierwszorzędnym punkcie położonego. Oferty adresować do biura ogłoszeń, Senatorska 18, sub. H. 2534

Jest do odstapienia skład węgli. Ul. Krucza róg Pięknej № 5255. 16124

Z kapitałem rs. 3,000 i wyrobionemi stosunkami handlowemi, pragnie ktoś wstąpić jako cichy wspólnik do interesu dobrze procentującego i także czynności piśmienne załatwiać. Oferty pod lit. G. M. w kantorze niniejszego pisma. 16145

Kawiarnia z wypiekiem ciast, z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania.— Wiadomość na miejscu: Szpitalna 2. 16366

Dom w szacunku rs. 102,000, bez pośrednictwa, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, z dopłatą rs. 10 do 15,000. Wiadomość u p. Ciunkiewicza rejenta. 16361

Magle do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 16353

Sklep wiktuałów do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Podwal № 16. 16497

Sklepik wiktuałów z herbaciarnią do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, komorne nie drogie, 36 rubli kwartalnie, opłacone do Nowego-Roku. — Tamże jest kocioł miedziany do herbaty do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 43. 16461

Lokale.

Pokój duży frontowy, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość w cukierni Stengla, Marszałkowska róg placu Zielonego № 62. 16420

W domu № 26, róg Dobrej i Bednarskiej, są do najęcia zaraz dwa obszerne pokoje z dużą kuchnią, na dole, mogące służyć na mieszkanie prywatne lub na jaki proceder, za cenę rs. 225 rocznie. W danym razie lokal ten może być odrestaurowany lub na dwa podzielony. 16424

Potrzebne jest mieszkanie umeblowane, na 1-m lub 2-m piętrze, z kompletnem gospodarskiem urządzeniem, złożone z 4 lub 5 pokojów, na czas od 15-go listopada do 1-go maja. Wiadomość Marszałkowska № 18, mieszkania 12, lub w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 16406

Kawalerskie mieszkania, z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie do wynajęcia. Królewska № 10. 2569

Pokój duży z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, z opałem, usługą, od 1-go listopada do wynajęcia. Żurawia № 27. 16399

Pokój z meblami lub bez, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Ciepła 12, mieszkania 27. 16396

Pokoje umeblowane, z usługą, obiadem. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16435

Pokój widny, dwa okna, balkon, przedpokój, suchy, ciepły, bez chałasu sąsiadów, od 1 Listopada. Chmielna 19, mieszk. 7. 2575

Poszukuję pokoiku, w niższej cenie, lub za czytanie i towarzystwo, albo za naukę dzieci. Rymarska № 5, w sklepie galanteryjnym.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie, składające się: z 5-u pokójów, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Ulica Próżna № 4, 2-e piętro, m. 3, wiad. na miejscu. 16215

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 38, mieszk. 7, wiadomość od godz. 2—4 po południu. 16299

Zaraz do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, balkon i okna wychodzą na ogród Saski. Wiadomość: Żelazna-Brama № 2, u właściciela. 16178

Pokój umeblowany, z dużą, widną alkową, 12 rs., dla kobiety. Hoża 18a. 2563

Trzy duże pokoje, z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Widok, zaraz do odnajęcia do św. Jana 1885, za bardzo przystępną cenę. Wiad.: Widok 15, mieszk. 3. 16312

Do wynajęcia od 1-go pokój z oddzielnem wejściem, z usługą, samowarem lub bez, na żądanie mogą być obiady. Hoża № 12b, róg Kruczej, mieszkania № 20. Wiadomość do 11 i od 4—7. 16298

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Tramwaj (kalendarz) i „Wesoły Pasażer" są najlepszemi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Obiady prywatne po kop. 25. Ulica Elektoralna № 43, w oficynie poprzecznej, na 1-m piętrze, mieszk. № 17. 2580

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2363

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 16090

Mleko. Przeniosłszy krowy z ulicy Nowy-Świat № 1, na Bracką № 2, gdzie skład węgli, oficyna, 1-e piętro, powiększyłem oborę i mogę zaspokoić żądających nawet w większej ilości mleka, na miejscu oraz z odnoszeniem do domów dziesięć kopiejek kwarta.

Strojenie fortepianów po rs. 1. Zielna № 2, mieszkania № 4. 16329

Obiady prywatne, zdrowe, mogą być dawane i na miasto. Krakowskie-Przedmieście № 6. 16436

Fabrykant Edward Damm w Kałuszynie, podejmuje się jako nową specjalność, wyrabiać kiszki do sikawek za bardzo tanią cenę. 16421

Stołowanie prywatne, składające się ze zdrowych, smacznych potraw. Widok 16, mieszkania 10. 16491

Kop. 75 od ubrania kapelusza damskiego, w Magazynie Pelagji Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, dom Roezlera. 16470

Pracownia „Louise" w przeciągu 3-ch tygodni wyucza krawatów. Długa 55. 16462

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka: Ulica Bednarska № 15. 16506

U akuszerki jest pokoik, dla osoby spodziewającej się słabości, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 10. 16495

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 16492

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki. 16430

Mamka z obfitym i świeżym pokarmem jest u akuszerki. Solna № 8. 16276

Dnia 22 b. m. w południe, w sali Banku Polskiego, biedna wdowa, posłana w interesie, zgubiła rs. 2, pieniądze nie były jej własnością, prosi więc łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd na jej ubóstwo oddać raczył, do kantoru Kurjera pod lit. L. F. 2573

W tych dniach zaginął pies, wyżeł, ponter, maści żółtej, z gwiazdką białą na łbie, wabi się „Ordon." Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tegoż psa za nagrodą, na ulicę Marszałkowską № 73, stróż wskaże. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2588

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27) Октября 1884 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.